Tygodnik Lokalny
1 – 7 LIPCA 2026 R.
nr 26/1809 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

Co TYDZIEŃ

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Zamykają nefrologię

Od 1 lipca przestanie funkcjonować oddział nefrologiczny zlokalizowany przy Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie. Pacjenci obawiają się, że w nagłych sytuacjach będą musieli szukać pomocy w sąsiednich miastach. Dla osób z chorobami nerek to nie tylko utrudnienie, ale problem w dostępie do szybkiej specjalistycznej opieki.

Informację o zamknięciu oddziału przekazała nam pacjentka stacji dializ. Z dniem 01.07.2026 zostaje zamknięty oddział nefrologii w Jaworznie. Tym samym pacjenci ze schorzeniami nerek tracą możliwość szybkiej pomocy, gdyż najbliższe oddziały nefrologii to Chrzanów, Katowice czy Sosnowiec. Powodem zamknięcia oddziału jest odmowa zapłaty przez NFZ – przekazuje nam mieszkanka.

cd. na str. 2

Zdobyli „Dach Europy"

Mieszkańcy Jaworzna Andrzej Witkowski, Mateusz Dolega i Dawid Siwek weszli na Mont Blanc, czyli najwyższy szczyt Alp i jeden z najbardziej wymagających celów dla miłośników gór. Jak sami podkreślają, było to ich największe wyzwanie w życiu. Po powrocie do miasta czekało na nich wyjątkowe powitanie, które zorganizował PKW pod kopalnią Sobieski.

– To bardzo przyjemnie. Nie spodziewaliśmy się czegoś takiego, aczkolwiek jest bardzo ciepło na serduchu – mówi Dawid Siwek.

Wyprawa na Mont Blanc nie była łatwa. Choć cała trójka przygotowywała się do niej fizycznie, na miejscu nie zabrakło trudnych momentów, zmęczenia i walki z własnymi słabościami. Jak mówią uczestnicy wyprawy, mimo wszystko było warto.

– Przeszliśmy przez piekło, mimo że mieliśmy zapewnione picie, jedzenie i wszystko, co było potrzebne. Dużą, naprawdę dużą część zrobiła tutaj nasza kochana Solidarność, o czym nie mogę nie wspomnieć. Wchodząc na tę górę byliśmy odwodnieni i głodni. Mieliśmy jedzenie, picie, elektrolity, wszystko, co było nam potrzebne, ale zabrakło nam tego, bo złapała nas burza. Musieliśmy przeczekać w schronie na wysokości 4300 metrów. Było nas trzech. Mateusz Dolega wyszedł z tego obronnie, natomiast mnie i Dawida złapała choroba wysokościowa. Pierwszy raz przeżyłem coś takiego w życiu i nie życzę tego nikomu – mówi Andrzej Witkowski.

Andrzej Witkowski, Mateusz Dolega i Dawid Siwek

Fot. FB PKW SA

– Na pewno jest ogromna satysfakcja. To jest cel, który człowiek sobie obiera, a potem go spełnia. To coś niesamowitego; takie przeżycie – mówi Dawid Siwek.

– Dla mnie jest to niesamowite uczucie. Naprawdę przerosło moje najśmielsze oczekiwania. Nie zdawałem sobie sprawy, że wyprawa będzie aż tak wymagająca kondycyjnie i że będzie nas kosztować tyle zdrowia i zaangażowania – mówi Mateusz Dolega.

Do Jaworzna wrócili w piątek, 26 czerwca. Pod kopalnią Sobieski powitała ich grupa osób związanych z Południowym Koncernem Węglowym. Nie zabrakło gratulacji oraz słów uznania. Uczestnicy wyprawy dziękują każdemu, kto wspierał ich w realizacji tego celu.

– Bardzo chciałem podziękować, jeżeli mam taką możliwość, Solidarności z naszej PKW, bliskim, rodzinie oraz siłowni Xtreme Jaworzno za wsparcie. Chciałem też bardzo podziękować Urzędowi Miasta Jaworzna i Spółce Usług Górniczych. Mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem, bo każda pomoc była dla nas ważna. Każda złotówka i każdy grosz przyczynił się do tego, żeby podróż mogła się udać – mówi Andrzej Witkowski.

Dla Andrzeja Witkowskiego, Mateusza Dolegi i Dawida Siwka wejście na Mont Blanc było ogromnym sukcesem, ale jak zapowiadają, nie ostatnim takim wyzwaniem. Mają już obrany kolejny cel na przyszły rok. Nie zamierzają rezygnować z górskich planów.

– Może podam tylko przybliżoną wysokość, 5600 m n.p.m., a osoby, które się interesują, będą wiedzieć – mówi Mateusz Dolega.

Weronika Palka

Dzieci pukają do drzwi i proszą o pieniądze

Dwie dziewczynki, mające około 11 lat, chodzą po osiedlu Podwale w Jaworznie i proszą mieszkańców o pieniądze. Sytuacja powtórzyła się kilka razy, dlatego jeden z mieszkańców postanowił ją nagłośnić. Jak podkreśla, chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci.

Do niepokojących zdarzeń miało dochodzić w rejonie ulicy Licealnej. O sytuacji poinformował nas mieszkaniec. Jak relacjonuje, dwie dziewczynki w wieku około 11 lat trzykrotnie zwróciły się do niego z prośbą o pieniądze. Dwa razy miały zapukać do drzwi jego mieszkania, a raz zaczepić go przed blokiem.

Podwale (fot. Patrycja Koprzak)

cd. na str. 3

ISSN 1232-2008

Ponad 160 tysięcy ton zagrożenia

Ponad 160 tysięcy ton toksycznych odpadów po byłych zakładach Organika Azot wciąż zalega w Jaworznie, a zanieczyszczenia wypłukiwane przez deszcze trafiają do rzeki Wąwolnicy, następnie do Przemszy, Wisły i wpływają do Bałtyku. O trudnej sytuacji Jaworzna rozmawiano podczas posiedzenia sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Mówiono tam nie tylko o skali problemu, ale też o działaniach, które trzeba podjąć, by wreszcie skutecznie zająć się historycznym składowiskiem.

Podczas posiedzenia komisji, które odbyło się 10 czerwca, podsumowano wizytację posłów na terenach dawnych składowisk odpadów poprzemysłowych w województwie śląskim. Wizyta odbyła się w dniach 29 i 30 października i pierwszego dnia objęła Jaworzno. Parlamentarzyści odwiedzili dawne zakłady Organika Azot oraz historyczne składowisko odpadów w rejonie Rudnej Góry.

Pestycydy, cyjanki...

Podczas posiedzenia komisji zastępca przewodniczącej komisji, Gabriela Lenartowicz, dyskusję na ten temat rozpoczęła od Jaworzna i opisała skalę zanieczyszczenia. W Jaworznie znajduje się ponad 160 tysięcy ton toksycznych odpadów poprodukcyjnych po byłych państwowych Zakładach Chemicznych Organika Azot, m.in. mieszanki pestycydów, cyjanków, lotnych fenoli zalegających w rejonie dawnego składowiska centralnego odpadów Rudna Góra.

cd. na str. 2

eprasa.pl 6ccafb39a2

Co Tydzień nr 26/1809
1 lipca 2026 roku
Miasto Jaworzno

1 lipca zostanie zamknięty oddział nefrologiczny przy jaworznickim szpitalu

Nowe fakty w sprawie kopalni Jan Kanty

Choć w kampanii wyborczej padały deklaracje o stworzeniu w tym miejscu centrum młodzieżowej aktywności, to jednak miasto nie przejmie budynków po kopalni Kanty w formie darowizny.

Rozmowy pomiędzy UM Jaworzno a Spółką Restrukturyzacji Kopalń SA, właścicielem terenu po byłej kopalni KWK Jan Kanty, rozpoczęły się w 2024 roku. Miasto chciało stworzyć w tym miejscu przestrzeń dla mieszkańców.

Rezygnacja z darowizny

Teraz Mariusz Tomalik, rzecznik prasowy SRK, informuje nas, że „gmina podjęła decyzję o rezygnacji z przejęcia przedmiotowych nieruchomości, gdyż wskazane przez gminę plany wykorzystania terenu nie spełniały wskazanych kryteriów ustawowych. Spółka nie otrzymała dotychczas pisemnej rezygnacji z procesu przez gminę, niemniej nie przysłano również woli kontynuacji procedury".

– 18 marca odbyło się spotkanie przedstawicieli SRK i Gminy Jaworzno w sprawie ewentualnej darowizny nieruchomości po byłej KWK Jan Kanty. Spółka poinformowała o konieczności wskazania celu publicznego, zgodnie z brzmieniem art. 23 ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (regulującym możliwości dokonania darowizny do gminy w ramach katalogu punktów ujętych w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami). W związku z powyższym gmina podjęła decyzję o rezygnacji z przejęcia przedmiotowych nieruchomości, gdyż wskazane przez gminę plany wykorzystania terenu nie spełniały wskazanych kryteriów ustawowych. Spółka nie otrzymała dotychczas pisemnej rezygnacji z procesu przez Gminę, niemniej nie przysłano również woli kontynuacji procedury – odpowiada na nasze pytanie Mariusz Tomalik.

O trwających rozmowach i spotkaniu pisaliśmy w artykule „Teren po kopalni Jan Kanty. Były konsultacje, spotkania. Rozmowy trwają".

Wówczas SRK potwierdzała, że odbyło się takie spotkanie i że „trwają rozmowy dotyczące możliwości zagospodarowania terenów, którymi SRK dysponuje na terenie gminy. Prezes SRK Jarosław Wieszołek spotkał się w tej sprawie z Prezydentem Jaworzna Pawłem Silbertem".

Plany SRK dla Kantego

Rzecznik prasowy spółki pisze nam, że teren po byłej kopalni w Jaworznie jest przeznaczony do sprzedania, ale najpierw muszą się odbyć podziały geodezyjne, a samo ogłoszenie sprzedaży planowane jest na przyszły rok.

– Teren po kopalni Jan Kanty w Jaworznie jest przeznaczony do sprzedaży przez spółkę. W tym celu niezbędne jest wydzielenie części nieruchomości dla funkcjonującej w tym obszarze Pompowni Głębinowej Jan Kanty (Oddział SRK – CZOK). Pozostałe tereny, wraz z zabudowaniami po byłym szybie Witold, zostaną wystawione na sprzedaż w trybie postępowania przetargowego. Obecnie nieruchomości są przygotowywane do postępowania (w tym wykonanie podziałów geodezyjnych), a ogłoszenie sprzedaży planowane jest w przyszłym roku – informuje Tomalik.

cd. na str. 6

Dokończenie ze str. 1

Zamykają nefrologię

Sprawdziliśmy tę informację. Zamknięcie oddziału od 1 lipca potwierdzono nam w rejestracji poradni nefrologicznej. Jednocześnie przekazano nam, że poradnia będzie działać bez zmian.

Oddział nefrologiczny w Jaworznie nie jest prowadzony bezpośrednio przez Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie. Działa przy szpitalu, ale prowadzi go prywatny podmiot, firma Nefrolux z Siemianowic Śląskich, która korzysta z wynajmowanych pomieszczeń. Jak możemy przeczytać na stronie, oddział w Jaworznie dysponuje 15 łóżkami, a stacja dializ jest wyposażona w 23 stanowiska. Firma prowadzi swoje placówki także w Siemianowicach Śląskich i Dąbrowie Górniczej.

Na razie nie jest nam znany oficjalny powód zamknięcia oddziału. O komentarz zwróciliśmy się do firmy Nefrolux. Zapytaliśmy również, gdzie będą kierowani pacjenci z Jaworzna wymagający hospitalizacji nefrologicznej, a także czy zamknięcie oddziału ma charakter stały czy tymczasowy.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Ponad 160 tysięcy ton zagrożenia

Teren zdegradowany po Zakładach Chemicznych Organika Azot

– Składowisko o powierzchni 12 ha położone jest zaledwie 2 km od centrum miasta. Komisja Helsińska uznała je jako jeden z gorących punktów zagrażających ekosystemowi Morza Bałtyckiego – mówiła **Gabriela Lenartowicz**.

W czasie obrad podkreślano, że przez lata na tym terenie wykonywano różne prace zabezpieczające. Wskazano m.in. na rekultywację powierzchniową, budowę komór-sarkofagów i oczyszczalni ścieków. Według informacji przedstawionych komisji, prywatna spółka będąca właścicielem części terenu, miała przeznaczyć na te działania około 30 mln zł w ciągu ponad 20 lat.

Koszt usunięcia lub unieszkodliwienia takiej ilości odpadów jest ogromny. Ani miasto, ani prywatny podmiot nie są w stanie samodzielnie przeprowadzić całego procesu. Dlatego wracał temat odpowiedzialności państwa za historyczne zanieczyszczenia, które powstały w wyniku działalności dawnych państwowych zakładów.

Miasto zleca badania i plan naprawczy

Ogłoszono przetarg dotyczący wyłonienia wykonawcy, który ma zbadać grunty, miejsca składowania odpadów przemysłowych oraz zanieczyszczenia, które mogą znajdować się w ziemi. Sprawdzane mają być m.in. substancje organiczne, chemikalia, odpady przemysłowe oraz ich wpływ na otoczenie. Prace obejmą zarówno badania terenowe, jak i laboratoryjne.

Ofertę, która została wybrana przez miasto, złożyła firma REMEA z Warszawy, a jej wartość wynosi 11 694 938,40 zł brutto. Umowa nie została jeszcze podpisana ze względu na odwołanie się jednej z firm, która brała udział w przetargu, do Krajowej Izby Odwoławczej.

Czy Jaworzno zdąży?

Na posiedzeniu komisji informowano o realizacji działań w pięciu lokalizacjach wskazanych w ustawie o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych: Bydgoszcz, Jaworzno, Tarnowskie Góry, Zgierz i Tomaszów Mazowiecki.

– Cztery z pięciu podpisały już umowy z wykonawcami prac i wykonują zadania. Opóźnienie w Jaworznie wynika z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Z uwagi na to, że jest pewne ryzyko, że Jaworzno może nie zdążyć w realizacji tego zadania, (...), ministerstwo wystąpiło do Ministerstwa Funduszy w ramach V rewizji KPO. Decyzja Rady Europejskiej jeszcze nie zapadła. Z informacji uzyskanych od Jaworzna wynika, że rozprawa KIO odbędzie się 23 czerwca. Myślę, że jest jeszcze szansa na to, żeby Jaworzno dołączyło do tych miast – mówi **Anita Słowińska**, wiceminister klimatu i środowiska.

Problem w skali kraju

W dyskusji podczas obrad komisji podkreślano, że samo badanie terenu nie rozwiąże problemu. Potrzebny jest konkretny plan, który odpowie na pytanie, co dalej zrobić z toksycznymi odpadami, kto ma za to odpowiadać i z jakich pieniędzy można będzie sfinansować kolejne etapy.

Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli zwracał uwagę, że państwo wciąż jest głównie na etapie mapowania i identyfikacji zagrożeń. Tymczasem w przypadku Jaworzna zanieczyszczenia cały czas są wymywane ze składowiska i przedostają się do wód.

Weronika Palka

Blog: Koniec z dniem świra, czyli dlaczego warto oddać mikrofon młodym

Mówi się, że doświadczenie to kapitał, którego nie da się kupić. I to prawda. Pamięć o tym, co było, znajomość lokalnych realiów i życiowa mądrość starszych pokoleń są fundamentem, bez którego trudno budować cokolwiek trwałego. Ale sam fundament to za mało, żeby powstał nowoczesny dom. Potrzeba jeszcze kogoś z fantazją, kto zaprojektuje wielkie okna i wpuści do środka trochę świeżego powietrza. Młodość wypiera starość – i nie ma w tym żadnej ujmy. To po prostu naturalna kolej rzeczy. Młodzi mają inne spojrzenie na świat i, co tu dużo mówić, znacznie więcej siły, by przestawiać szafy, które nam wydawały się nie do ruszenia.

Idealnym przykładem tego, jak młodzieńcza bezczelność (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) potrafi rozruszać miasto, jest to, co wydarzyło się ostatnio na rynku w Jaworznie. Gdyby ktoś jeszcze kilka lat temu powiedział, że sercem miasta zawładnie gigantyczna patelnia, z której wydane zostanie ponad 300 porcji prawdziwej włoskiej carbonary, pewnie popukalibyśmy się w czoło.

A jednak! Za tym „szalonym" pomysłem stoi Santo – Włoch z Mattarello, który po raz kolejny udowodnił, że ma nosa do ludzi i potrafi zarazić swoją energią. Kiedy otwierał w Jaworznie włoską pizzerię, wielu kręciło nosami, że to ryzykowne. Dziś wokół jego lokalu buduje się prężna lokalna społeczność.

Cała ta włoska rewolucja na rynku miała dość prozaiczny i oględnie mówiąc, mało pachnący początek. Zaczęło się od kupy. Zwykłej, ludzkiej niespodzianki, którą jakiś pijaczek zostawił w reprezentacyjnym punkcie miasta. Santo tak się tym zbulwersował, że nagrał ostry filmik. Ruch odważny, bo wprost punktujący naszą rzeczywistość. Reakcja była błyskawiczna: na miejscu zjawili się wiceprezydent i komendant, a problem pijaczków na rynku niemal zniknął, jak ręką odjął.

To właśnie wtedy, idąc za ciosem, Santo rzucił pomysł: „Zróbmy na rynku gigantyczną carbonarę!". Nasz tradycyjny polski sceptycyzm podparty „doświadczeniem" od razu podpowiadał: To się nie uda. Kto przyjedzie z Włoch gotować na rynku? Kto w ogóle przyjdzie to zjeść?

Na szczęście w urzędzie i instytucjach do głosu doszła młodość i otwartość. Miasto natychmiast włączyło się w pomoc, zaangażowano służby oraz Atelier Kultury. Efekt? Impreza petarda! Ponad 300 porcji makaronu, prawdziwie włoski klimat. Upał jak na sycylijskich wakacjach i tłumy uśmiechniętych Jaworznian. Mało tego – o wydarzeniu z zachwytem rozpisywały się nawet włoskie media.

Włoski klimat dopełnił występ zespołu z Atelier Kultury. I tu znowu zobaczyliśmy młodą energię w pełnej krasie. Na scenie, w pełnym słońcu, dała czadu nowa pani dyrektor. Pokazała, że zasada „albo grubo, albo wcale" jest jej bliska – pierwszy głos i kilka godzin śpiewania w tym ukropie. Klasa.

Ta sytuacja pokazuje jedno. Odwaga i młodość powodują, że Jaworzno powoli wychodzi z mentalnego etapu „Dnia Świra". Wiecie, o co chodzi – co roku to samo, te same akademie, te same nudne przemówienia, wszystko według jednego zakurzonego schematu. Wychodzimy poza ramy. Śmiem twierdzić, że to samo odświeżenie widać było podczas tegorocznych Dni Jaworzna, na które ogromny wpływ miał przecież odmłodzony zespół MCKiS. Było inaczej, nowocześnie, z pompą.

Dla nas, z nieco większym bagażem na karku, to jasny sygnał: czas dać pola młodym. Sam łapię się na tym, że kiedy wymyślę coś – w moim przekonaniu – absolutnie genialnego, konfrontuję to z własnymi dziećmi. I co słyszę coraz częściej? – Nie, tato. To w ogóle nie jest fajne.

Można się obrazić, tupnąć nogą i powiedzieć, że „dzisiejsza młodzież się nie zna". Ale po co? Trzeba z pokorą przyjąć, że świat się zmienia. To młodzi tworzą już rzeczywistość pod siebie i dla siebie. Naszą rolą nie jest blokowanie ich pomysłów, ale służenie radą, kiedy o nią poproszą.

Gratuluję wszystkim, którzy mieli odwagę podjąć decyzję o przewietrzeniu naszych instytucji i oddaniu sterów młodszym, odważnym ludziom. Patrząc na to, ile w tych młodych jest ikry, zapału i autentycznej chęci do działania, jestem spokojny o przyszłość Jaworzna. Będzie tylko lepiej!

Franciszek Matysik

eprasa.pl 6ccafb39a2

kolejna sesja rady miasta odbędzie się **27** sierpnia

Radni otworzyli furtkę dla nowego bloku przy Krakowskiej

Rada Miejska w Jaworznie przyjęła uchwałę o ustaleniu lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Krakowskiej. Daje to zielone światło inwestorowi na przygotowywanie dokumentów i wniosków dotyczących budowy inwestycji w tym miejscu.

Widok w stronę działki, na której inwestor chce postawić blok o wysokości 13,5 metra (fot. Weronika Palka)

Z informacji zawartych w dokumentach wynika, że inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle", której adres mieści się przy ulicy Sportowej, niedaleko planowanej lokalizacji nowego budynku. Dotychczas teren po zachodniej stronie ulicy Krakowskiej był pokryty dziką roślinnością.

Przełamany plan miejscowy

Warto podkreślić, że na działce nr 4768, obręb 1026 obowiązuje Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego „Centrum", przyjęty w 2009 roku. Wykluczał on w tym miejscu zabudowę wielorodzinną, rezerwując teren pod mieszkalnictwo jednorodzinne w ciągach ulicznych (symbol 29MJ) oraz niepubliczną drogę wewnętrzną (KDW10).

Inwestor sięgnął po tzw. specustawę mieszkaniową, która działa od kilku lat, a według portalu infor.pl miała być wygaszana od 1 lipca 2026 roku, ale na chwilę obecną zmieniono tę datę na 1 września 2026 roku.

Pozwala ona radzie miejskiej na podjęcie uchwały, pod której projektem podpisuje się prezydent miasta, wbrew zapisom planu miejscowego, pod warunkiem, że zamierzenie jest spójne z ogólnym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Jaworzna. W tym przypadku studium klasyfikuje ten rejon jako „obszary zabudowy usługowo-mieszkaniowej intensywnej", co dało formalną podstawę do wydania zgody.

Wszyscy obecni w tym momencie radni zagłosowali „za" przyjęciem projektu uchwały.

Co dokładnie zawiera uchwała?

Przegłosowana uchwała określa ramy ilościowe i gabarytowe inwestycji, które odpowiadają docelowej koncepcji przedstawionej przez dewelopera. Zgodnie z tekstem aktu prawnego, budynek będzie posiadał następujące parametry techniczne:

- Liczba mieszkań: minimalnie 30, maksymalnie 38 (ostatecznie w parametrach technicznych wskazano liczbę 38).
- Powierzchnia użytkowa mieszkań: od 30 m² do maksymalnie 56 m²
- Liczba kondygnacji i wysokość: do 4 kondygnacji nadziemnych (wysokość do 13,5 m) oraz 1 kondygnacja podziemna przeznaczona na garaż.
- Miejsca postojowe: od 35 do 44 miejsc (wskaźnik ilości miejsc do mieszkań wynosi 1,15); w samym garażu podziemnym przewidziano do 43 miejsc, rampę zjazdową oraz komórki lokatorskie.
- Geometria budynku: rzut oparty o kształt litery „L" o skrajnych gabarytach ok. 32,0 × 42,4 m.
- Powierzchnia biologicznie czynna: 43,28% powierzchni terenu (łączna pow. 1 176,49 m², co spełnia minimalny wymóg ustawowy wynoszący 40%).
- Wpływ na zieleń: w ramach inwestycji zostanie usuniętych około 7 drzew. Uchwała nie przewiduje żadnej działalności usługowej ani handlowej.

Straż i urbaniści na nie

Z uzasadnienia wynika, że obecny sukces inwestora poprzedzony był porażką. Pierwszy wniosek o identycznej treści został złożony 6 kwietnia 2026 r. i został pozostawiony bez rozpatrzenia. Powodem był brak potwierdzenia dostępu do drogi publicznej, bowiem Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie wskazał wówczas na brak zjazdu z ul. Krakowskiej.

Składając ponowny wniosek 28 kwietnia 2026 r. inwestor musiał zmienić załączaną dokumentację i dołączył ostateczną decyzję o wydaniu zezwolenia na lokalizację zjazdu zwykłego dwukierunkowego z ul. Krakowskiej na działkę nr 4768. To pozwoliło na formalne procedowanie wniosku, mimo że MZDiM wciąż zgłasza spodziewane ograniczenia w realizacji inwestycji.

W trakcie procedowania wniosku uzyskano negatywną opinię Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej oraz negatywną opinię Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach.

Na uwagę zwraca też zapis, że inwestycję należy zaprojektować z uwzględnieniem czynników geologiczno-górniczych, szczególnie występującej płytkiej eksploatacji". Ma to związek z tym, że inwestycja leży w granicach terenu górniczego „Jaworzno – Jeleń".

W tekście uchwały wprost wskazano, że planowany garaż podziemny musi umożliwiać zorganizowanie w nim miejsca doraźnego schronienia. To obliguje dewelopera do uwzględnienia w finalnym projekcie parametrów technicznych, które pozwolą spełnić tę funkcję.

Dodatkowo wody opadowe z dachu muszą być obowiązkowo retencjonowane w specjalnym podziemnym zbiorniku i wykorzystywane do utrzymania terenów zielonych.

Patrycja Koprzak

Dokończenie ze str. 1

Dzieci pukają do drzwi i proszą o pieniądze

Dziewczynki nie podawały konkretnej kwoty i nie mówiły, na co potrzebują pieniędzy. Mieszkaniec zapytał je, czy rodzice wiedzą o tym, że proszą obce osoby o pieniądze.

– A mama z tatą wiedzą, że prosicie o pieniądze? – zapytał mieszkaniec. Jak relacjonuje, dziewczynki odpowiedziały z uśmiechem, że tak. Na razie nie wiadomo, jaki jest powód tego zachowania. Możliwe, że dzieci chciały zdobyć drobne kieszonkowe, potraktowały sytuację jako żart albo nie zdawały sobie sprawy z tego, że takie zachowanie może być niebezpieczne.

Nie można wykluczyć też innych okoliczności, dlatego policja prosi, aby do sprawy podchodzić ostrożnie i spokojnie. W przypadku wątpliwości co do bezpieczeństwa dzieci lub okoliczności tej sytuacji można zgłosić sprawę na policję lub do straży miejskiej, aby odpowiednie służby mogły ją zweryfikować – informuje jaworznicka policja.

Sytuacja może jednak budzić niepokój. Mieszkaniec postanowił nagłośnić sytuację nie po to, by oceniać dziewczynki, ale by zwrócić uwagę na ich bezpieczeństwo. Jak przekazuje nam, dzieci zaczepiające obcych ludzi mogą znaleźć się w sytuacji, która będzie dla nich zagrożeniem.

Weronika Palka

Koniec historii III LO

Zakończenie roku szkolnego w LO III w Jaworznie

III Liceum Ogólnokształcące w Jaworznie oficjalnie zamknęło swoją historię. Zakończenie roku szkolnego 2025/2026 było więc nie tylko okazją do podsumowania ostatnich dwóch semestrów, ale także symbolicznym pożegnaniem „Trójki".

– Na pewno będzie to akademia pełna wzruszeń, wspomnień i myślę, że też pozytywnych wrażeń i jeszcze tych ostatnich, wspólnych chwil – mówi **Patrycja Pietraszczyk**, dyrektor I i III Liceum Ogólnokształcącego w Jaworznie.

Uroczysta akademia odbyła się w piątek, 26 czerwca w budynku szkoły przy ulicy Licealnej. Podczas spotkania wręczono świadectwa z czerwonym paskiem, wyróżnienia, podziękowania dla rodziców oraz zaświadczenia dla uczniów klasy cyber.mil.

Był to wyjątkowy i wzruszający moment dla całej społeczności szkolnej. Przez lata historię III LO tworzyli nauczyciele, pracownicy, uczniowie i absolwenci. Historię szkoły pięknymi słowami zakończyła wicedyrektor **Eleonora Popławska**, która pożegnała ją w imieniu społeczności. Nie zabrakło również krótkiej części artystycznej.

Od września 2026 roku obecni uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego będą kontynuować naukę w I Liceum Ogólnokształcącym.

Również w piątek, 26 czerwca odbyło się zakończenie roku dla I Liceum Ogólnokształcącego. Dla jego uczniów był to pracowity rok, pełen wyzwań, ale także świetnie spędzonego czasu.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 6ccafb39a2

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe .....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. NOSZCZYŃSKA ANASTAZJA WIKTORIA zmarła 28-06-2026. Żyła lat 98. Pogrzeb odbył się 01-07 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. LĘDZKA BARBARA zmarła 27-06-2026. Żyła lat 70. Pogrzeb odbędzie się 02-07 na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie.

Śp. GAUDYN Z DOMU KUCIEL JÓZEFA zmarła 26-06-2026. Żyła lat 75. Pogrzeb odbył się 29-06 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. HALICA JADWIGA zmarła 25-06-2026. Żyła lat 64. Pogrzeb odbył się 27-06 na cmentarzu parafialnym Łubowiec.

Śp. SŁAWOMIR SOSKA zmarł 25-06-2026. Żył lat 58. Pogrzeb odbył się 29-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. STASZCZYK MAREK zmarł 24-06-2026. Żył lat 67. Pogrzeb odbył się 26-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. PELC HENRYK zmarł 24-06-2026. Żył lat 69. Pogrzeb odbył się 27-06 na cmentarzu pechnickim.

Śp. SMOLIK Z DOMU BOGACKA CECYLIA zmarła 24-06-2026. Żyła lat 96. Pogrzeb odbędzie się 02-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. WOSKOWICZ Z DOMU BARAN HALINA zmarła 24-06-2026. Żyła lat 72. Pogrzeb odbył się 29-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. BERGIEŁ BARTŁOMIEJ zmarł 24-06-2026. Żył lat 50. Pogrzeb odbył się 27-06 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. KASPERKIEWICZ Z DOMU SZYNOWSKA BERNADETA zmarła 24-06-2026. Żyła lat 68. Pogrzeb odbył się 27-06 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. KILIAN STANISŁAW zmarł 23-06-2026. Żył lat 84. Pogrzeb odbył się 25-06 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. OSUCH SABINA zmarła 23-06-2026. Żyła lat 94. Pogrzeb odbył się 25-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. HOPKOWICZ GABRIELA zmarła 23-06-2026. Żyła lat 69. Pogrzeb odbył się 27-06 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. HANUS STANISŁAW zmarł 22-06-2026. Żył lat 78. Pogrzeb odbył się 25-06 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. BOŻEK MAGDALENA zmarła 22-06-2026. Żyła lat 43. Pogrzeb odbył się 26-06 na cmentarzu pechnickim.

Śp. ŻOŁNIEREK ZOFIA zmarła 22-06-2026. Żyła lat 71. Pogrzeb odbył się 25-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Ostatnie pożegnanie druha Stanisława Kiliana

W atmosferze zadumy, modlitwy i strażackiej solidarności rodzina, bliscy oraz strażacy pożegnali śp. druha Stanisława Kiliana. W jego ostatniej drodze uczestniczyli nie tylko najbliżsi, ale również przedstawiciele środowiska pożarniczego i samorządowego. Wszyscy oddali hołd zmarłemu strażakowi ochotnikowi.

Uroczystości pogrzebowe śp. druha Stanisława Kiliana

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się mszą świętą żałobną w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej w Jaworznie Dąbrowie Narodowej w czwartek, 25 czerwca o godz. 15:00. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli w kondukcie żałobnym na cmentarz parafialny na Łubowcu, gdzie odbyły się dalsze ceremonie pogrzebowe. Trumna z ciałem zmarłego została przewieziona wozem strażackim, a druhowi Stanisławowi w ostatniej drodze towarzyszyła asysta strażaków. W uroczystościach uczestniczyli członkowie rodziny, bliscy, przyjaciele oraz druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej Dąbrowa Narodowa. Obecni byli także przedstawiciele innych jednostek OSP z Jaworzna, poczty sztandarowe oraz reprezentanci władz samorządowych. Miasto Jaworzno reprezentowali prezydent Paweł Silbert oraz przedstawiciele rady miejskiej.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy współczucia.

Była szkoła, będą mieszkania

Dawny budynek Szkoły Podstawowej nr 6 przy ulicy Grunwaldzkiej w Jaworznie może wreszcie dostać nowe życie. Prywatny inwestor otrzymał zgodę na przebudowę obiektu i zmianę jego funkcji. Stara szkoła, która przez wiele lat stała pusta, ma zostać zamieniona w budynek mieszkalny wielorodzinny.

Właściciel nieruchomości próbował już wcześniej nadać jej nowe przeznaczenie, składał kolejne wnioski, prowadził prace na terenie obiektu, a nawet próbował go sprzedać. Teraz najnowsze postępowanie w urzędzie zakończyło się wydaniem pozwolenia na budowę.

Inwestor ma pozwolenie na przebudowę

Decyzję o pozwoleniu na budowę wydano 9 czerwca. Prywatny inwestor planuje kompleksową przebudowę obiektu i zmianę jego funkcji na mieszkalną.

W zamierzeniu budowlanym czytamy, że to przebudowa i zmiana sposobu użytkowania budynku szkoły na budynek mieszkalny wielorodzinny wraz z infrastrukturą techniczną, w tym instalacją gazową. Wniosek w tej sprawie wpłynął do Urzędu Miejskiego w Jaworznie pod koniec stycznia. Wymagał uzgodnienia z wojewódzkim konserwatorem zabytków i takie uzgodnienie uzyskał w marcu. Postępowanie zostało wtedy zawieszone i wznowiono je miesiąc temu.

To nie była pierwsza próba

Prywatny inwestor już wcześniej starał się o przebudowę dawnej szkoły. W 2021 roku wydano pozwolenie na przebudowę i zmianę sposobu użytkowania. Według wcześniejszych planów w obiekcie mogły powstać 24 mieszkania o łącznej powierzchni ponad 1110 m².

Temat powrócił w 2025 roku, bo w lutym na terenie dawnej szkoły coś zaczynało się dziać. Część terenu została ogrodzona, pojawiła się też tablica informująca o terenie budowy. Prowadzone były m.in. prace przy wymianie dachu.

W kwietniu ubiegłego roku inwestor złożył kolejny wniosek o pozwolenie na przebudowę. Projekt został wtedy nieco zmieniony. Zmniejszono kubaturę budynku z 7948 m³ do około 7484 m³. Ten wniosek zakończył się jednak decyzją odmowną, która została wydana we wrześniu 2025 roku. Inwestor nie zrezygnował jednak z planów i ponownie wystąpił o zgodę.

Budynek był też wystawiony na sprzedaż

Dawna szkoła przez lata stała pusta, a jej przyszłość pozostawała niepewna. Właściciel próbował także sprzedać nieruchomość. W 2021 roku budynek został wystawiony za 2 650 000 zł netto. Dwa lata później ponownie trafił na rynek, ale już za 2 550 000 zł netto. W ogłoszeniu podkreślano wtedy, że nieruchomość sprzedawana jest wraz z pozwoleniem na przebudowę i zmianę sposobu użytkowania na budynek mieszkalny wielorodzinny. Do transakcji jednak nie doszło, a właścicielem nadal pozostał prywatny inwestor.

Teraz, po kolejnych wnioskach i wcześniejszych odmowach, budynek dawnej Szkoły Podstawowej nr 6 ma szansę wreszcie zmienić swoje przeznaczenie. Jeśli inwestycja dojdzie do skutku, opuszczony od lat obiekt przy Grunwaldzkiej zamieni się w budynek mieszkalny.

(iw)

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień", 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 30 czerwca 2026 r.

eprasa.pl 6ccafb39a2

Dla nas liczy się rozwój dziecka

Jak zaznacza Filip Koralik, trener Górnika Jaworzno, bez ciężkiej pracy nie da się niczego osiągnąć. – Największym marzeniem jest oczywiście to, abyśmy mieli z Jaworzna reprezentanta Polski – mówi w rozmowie z nami. Poruszamy też kwestię tego jak powinni zachowywać się rodzice, aby nie zniechęcić dzieci do sportu. Nie każdy bowiem będzie miał w domu Lewego czy Szczęsnego, a dzieci nie potrzebują na trybunach drugiego trenera, tylko wspierającego rodzica.

Fot. Patrycja Koprzak

Filip Koralik z Górnika Jaworzno wyjaśnia, co jest według niego kluczem do sukcesu w pracy z dziećmi

Patrycja Koprzak: Górnik Jaworzno nie schodzi z najwyższego stopnia podium Jaworznickiej Dziecięcej Ligi Mistrzów w Piłce Nożnej od 4 lat, czyli od jej pierwszej edycji. Jakie kluczowe elementy szkolenia i pracy z dziećmi, pańskim zdaniem, pozwoliły na utrzymanie tak wysokiego poziomu przez te lata?

Filip Koralik: Myślę, że jednak największym kluczem do sukcesu i zwycięstw jest ciężka praca już od najmłodszych lat. Każde dziecko, które trenuje jakikolwiek sport, zawsze chce wygrywać, ale żeby triumfować, to najpierw trzeba ciężko pracować. Tylko wtedy możemy osiągnąć jakiś sukces.

Jakich zachowań lub postaw rodziców, z pana doświadczenia, powinniśmy unikać na trybunach i w domu, aby nieświadomie nie zniechęcić dziecka do sportu i nie odebrać mu radości, jaką czerpie, czy to z gry w piłkę nożną, czy też z innej dyscypliny sportu.

Próbujemy uświadamiać rodziców, żeby troszeczkę luzowali z tonu, bo wiadomo, że każdy chciałby mieć piłkarza. Każdy chciałby, żeby jego dziecko grało kiedyś w piłkę na wyższym poziomie, bo po to się trenuje, żeby grać, prawda? Myślę jednak, że potrzebna jest chłodna głowa, cierpliwość i spokój na treningach. Na meczach też trzeba pozwolić zawodnikom pracować. Myślę, że dzieci najlepiej uczą się na własnych błędach. Aby zawodnik zaczął grać dobrze, musi popełnić ileś tam błędów. Od tego jest trener, od tego jest on sam, żeby świadomie wiedział, co robi dobrze, co robi źle, a później korygował niedociągnięcia.

Gramy różne mecze i czasami się zdarza, że rodzice za mocno bodźcują dzieciaki z trybun; zupełnie niepotrzebnie. Po meczu, treningu, jeśli rodzic widział, że coś mógłby na przykład podpowiedzieć dziecku, wskazać co poprawić, to najlepiej porozmawiać już o tym w domu, na spokojnie. „Słuchaj, zrobiłeś to dobrze, to było źle. Jak ci się podobało?”. Jednak w głównej mierze chodzi o to, żeby rodzice jednak motywowali dzieci w domu. Nawet jeżeli coś nie wyszło, to trzeba mówić: „próbuj, będzie fajnie, będzie dobrze, będzie coraz lepiej. Pracuj, pracuj, pracuj”.

W jaki sposób w codziennej pracy z dziećmi, od przedszkolaków po starsze grupy, budujecie ich wewnętrzną motywację do sportu, aby cały czas się rozwijali?

Naszą podstawową zasadą pracy jest właśnie rozwój dzieci. Można powiedzieć, że dla nas, trenerów, wyniki są drugorzędne. Wiemy, że część rodziców często patrzy na to troszeczkę inaczej i nie mówię tego tylko z myślą o naszym klubie czy dyscyplinie sportu. Rodzice i zawodnicy chcieliby cały czas wygrywać, bo to jest fajne, ale dla nas jako trenerów najważniejsze jest, żeby rozwijał się zawodnik i cała drużyna. W ligach młodzieżowych wyniki są troszkę mniej ważne właśnie w stosunku do rozwoju. Wiąże się to też z tym, że wymagamy od nich na treningach, aby byli w pełni zaangażowani, bo jak już wspomniałem, to jest klucz do sukcesu.

Każde dziecko jest inne. Jak trenerzy rozpoznają indywidualne potrzeby oraz bariery, na przykład lęk przed porażką czy brak pewności siebie, swoich podopiecznych i jak dostosowują do nich metodykę treningową?

Jedno dziecko rozwinie się świadomie, piłkarsko wcześniej, inne później. W klubie zdajemy sobie z tego sprawę, że każdy zawodnik potrzebuje czasu. Staramy się to uświadamiać dzieciom, młodzieży i rodzicom. Czekamy. Tu właśnie potrzeba tej cierpliwości. Staramy się im tłumaczyć, że na nich też przyjdzie czas.

Co, oprócz stricte piłkarskich umiejętności, starają się państwo zaszczepić dzieciom?

Bardzo byśmy chcieli i życzymy sobie tego, żeby wszyscy zawodnicy grali kiedyś na poziomie centralnym w najwyższych ligach. Wiemy jednak, że konkurencja jest duża, a i po drodze może pojawić się wiele przeciwności. Staramy się im tłumaczyć, że jeśli im się to uda, to będzie super, ale zależy nam też na tym, aby nauczyli się angażować w pracę na treningach. Chcemy im też wszczepić pewne wartości, które później będą procentowały. Jeśli będą odpowiedzialnie podchodzić do obowiązków, będą sumienni, to poradzą sobie później w życiu. Pokazujemy im, że za kilka lat tych przeciwności w życiu może być dużo, ale gdy teraz uświadomią sobie jak można sobie z nimi radzić, to mamy nadzieję, że później będzie im lżej znosić porażki.

> Dzięki nauce wiemy, że odpowiednie żywienie to podstawa w sporcie. Myślę, że wszyscy widzą, że mamy wśród dzieci problem z nadwagą i otyłością. Jest on ogromny i niestety tendencja wskazuje, że będzie jeszcze większy.

Mając za sobą tak wspaniałą serię zwycięstw, jakie cele stawiają sobie Państwo na najbliższe lata w kontekście rozwoju klubu oraz indywidualnego szlifowania talentów piłkarskich w Jaworznie?

Rozwój dzieci. Czy przychodzi trzylatek, czy mamy na treningach 12-13 latków, to chcemy ich rozwijać. Staramy się robić wszystko, żeby każde dziecko było dowartościowane i żeby grało, jak najlepiej potrafi. Mamy też umowę partnerską z GKS-em Tychy. Są kluby, które piszą do nas co tydzień zapytania o różnych zawodników. Chcemy, żeby grali w nich kiedyś ci najlepsi, żeby się rozwijali i aby pasja została w nich do końca życia.

Posiada pan licencję UEFA A oraz ekspercką wiedzę o przygotowaniu motorycznym i żywieniu. Pracuje pan w GKS-ie Tychy. Jak ta wiedza przekłada się na codzienną pracę z dziećmi podczas treningów? Czy też uświadamia pan rodziców, jak powinna wyglądać dieta, kiedy dzieci powinny zjeść posiłek przed treningiem?

Nie da się ukryć, że w dzisiejszych czasach jest to bardzo duży problem. Mamy ogromny dostęp do produktów żywnościowych, które są po prostu szkodliwe. Dużo jest fast foodów, chipsów, cukru. To staje się problematyczne. Co pewien czas rozmawiamy o tym z zawodnikami, ale też uświadamiamy rodziców, także jeżdżąc po szkołach i rozmawiając na temat żywienia. Staramy się wszystkim mówić, że w tych czasach i przy tej wiedzy, jaką mamy, jeżeli nie będzie odpowiedniego żywienia, suplementacji w późniejszym czasie, to też się nie osiągnie sukcesu.

Jeżeli mamy zawodnika, który bardzo dobrze gra, jest techniczny, a będzie sobie folgował, jeśli chodzi o żywienie, to nie osiągnie sukcesu. Dzięki nauce wiemy, że odpowiednie żywienie to podstawa w sporcie i od tego tak naprawdę trzeba zacząć. Jeśli co drugi dzień widziałbym zawodnika z fast foodem, to jest to problem. Oczywiście, jeśli wygra się mecz, są urodziny, to można sobie raz na jakiś czas pozwolić na słodycze czy pizzę, ale myślę, że wszyscy widzą, że mamy wśród dzieci problem z nadwagą i otyłością. Jest on ogromny i niestety tendencja wskazuje, że będzie jeszcze większy. W mojej ocenie to niestety problem dzisiejszych czasów. Mamy dostęp do wszystkiego. Dzieci idą do sklepu, kupują, co chcą.

Współczesna rola trenera dzieci to połączenie wiedzy sportowej i wiedzy pedagogicznej, żeby też wiedzieć, jak ich zmotywować. Jak pan dba o to, aby kadra trenerska stale się rozwijała i nadążała za nowoczesnymi trendami w szkoleniu?

Wysyłamy trenerów na różnego rodzaju szkolenia, kończą kolejne kursy, zdobywając coraz wyższe kategorie trenerskie. Biorą udział w konferencjach, które są organizowane przez Śląski Związek Piłki Nożny, przez Polski Związek Piłki Nożnej. Jeżeli ktoś chce pracować w tym zawodzie, to musi się ciągle doszkalać. Wynika to z tego, że cały czas zmienia się metodologia, trendy szkoleniowe, są jakieś nowinki. Z każdego takiego kursu lub szkolenia można coś wyciągnąć. Gdybyśmy się zatrzymali na systemie szkoleniowym, który był 20 lat, to byśmy tak naprawdę stali w miejscu.

Trener teraz to już nie jest osoba z gwizdkiem, która po prostu rozrzuci piłki na boisku?

Może nie było aż tak, ale widać diametralne zmiany. Systemy szkolenia są coraz to nowsze. Zmieniły się czasy, życie, dzieci mają dostęp do większej ilości rzeczy. Dzieci też się zmieniły. Sami tworzymy metodologię pracy z dziećmi, biorąc pod uwagę wszystkie te zmienne.

Jakie jest pana największe marzenie piłkarskie, jeśli chodzi o Jaworzno?

Chciałbym, aby jak najwięcej dzieci mieszkających w Jaworznie rozwijało się, próbowało sportu. Życzę, aby wyszły z tego miasta osoby, które będą grały na poziomie ekstraklasy, pierwszej ligi. Największym marzeniem jest oczywiście to, abyśmy mieli z Jaworzna reprezentanta Polski. Patrząc nie tylko na rozwój Górnika, ale też innych klubów, które coraz lepiej prosperują, to miejmy nadzieję, że tak się w niedługim czasie stanie.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 6ccafb39a2

Co Tydzień nr 26/1809
1 lipca 2026 roku
Miasto Jaworzno

Dokończenie ze str. 2

Nowe fakty w sprawie kopalni Jan Kanty

Okazuje się także, że jest zainteresowanie tym terenem, ponieważ wpłynęło do nich pismo w tej sprawie.

– Do Spółki wpłynęło pismo od podmiotu zainteresowanego zakupem tychże nieruchomości, wyrażające wolę ich zakupu. Zgodnie z obowiązującymi w SRK procedurami sprzedaż nieruchomości odbywa się w drodze postępowania przetargowego ogłoszonego na stronie internetowej SRK i Ministerstwa Aktywów Państwowych (Ogłoszenia o zbyciu nieruchomości) – wyjaśnia rzecznik.

„Umowa" i obietnica z wyborcami

Przemiana tej części miasta to jedna z obietnic prezydenta Jaworzna, Pawła Silberta, którą ogłosił podczas kampanii wyborczej w 2024 r.

„Młodzi jaworznianie, mam dla was ofertę. Zawrzyjmy taką umowę: w najbliższą niedzielę wy zagłosujcie na mnie, a ja obiecuję wam, że z zabudowań kopalni Jan Kanty zrobimy miejsce przeznaczone dla was, z waszym udziałem – miejsce tętniące życiem, z klubami, restauracjami, dyskotekami, zespołami muzycznymi. To koło, które tutaj widzimy, będzie kołem zamachowym przyszłości młodych" – mówił Paweł Silbert, ubiegając się o głosy mieszkańców w kampanii wyborczej.

Młodzież miała wizję, miasto ją analizowało

Przyszłość „Kantego" interesowała mieszkańców, bo ankiety w ramach konsultacji społecznych wypełniło ponad 1200 mieszkańców. Głos zabrali również młodzi jaworznianie. Podczas spotkania w ramach projektu „Jaworzno w dyskusji – Nowy Kanty", niemal 70 uczniów zaproponowało, by postindustrialne przestrzenie zmienić w miejsce tętniące życiem z kawiarniami, restauracjami, strefami rozrywki i muzyki oraz interaktywnym parkiem doświadczeń. Pojawiły się też konkretne propozycje, jak choćby przeznaczenie odnowionego budynku szybu na potrzeby szkolne.

Pułapka darowizny

Choć SRK oferowała miastu przekazanie terenu w formie darowizny, sprawa nie była jednak taka prosta, jak mogłoby się wydawać. Przyjęcie darowizny wiąże się ze sztywnymi ramami prawnymi. Nieruchomość musi być wykorzystywana na cele publiczne. To wyklucza komercyjne wynajmowanie lokali przedsiębiorcom, co bezpośrednio kłóci się z wizją kawiarni czy restauracji, na których tak bardzo zależało mieszkańcom. Podobne ograniczenia często narzucają także fundusze unijne, na które liczyli ankietowani.

Pytania wysłane. Czekamy na odpowiedź prezydenta

W związku z tymi najświeższymi informacjami, jakie otrzymaliśmy, wysłaliśmy pytania do UM w Jaworznie, czy miasto będzie startowało w przetargu na zakup terenu po kopalni Jan Kanty lub kupi go w formie bezprzetargowej od SRK? Dlaczego miasto nie przyjęło terenu i budynków w formie darowizny?

Czy w przypadku zakupu terenu i nieruchomości przez prywatnego inwestora, miasto i prezydent będzie rozmawiało z nowym właścicielem i wskazywało kierunki, jak mogłoby funkcjonować to miejsce, aby faktycznie było dla młodych mieszkańców Jaworzna i aby prezydent Paweł Silbert dotrzymał umowy, jak sam nazwał obietnicę daną młodym: „Młodzi jaworznianie, mam dla was ofertę. Zawrzyjmy taką umowę: w najbliższą niedzielę wy zagłosujcie na mnie, a ja obiecuję wam, że z zabudowań kopalni Jan Kanty zrobimy miejsce przeznaczone dla was, z waszym udziałem – miejsce tętniące życiem, z klubami, restauracjami, dyskotekami, zespołami muzycznymi. To koło, które tutaj widzimy, będzie kołem zamachowym przyszłości młodych" – mówił Paweł Silbert, ubiegając się o głosy mieszkańców w kampanii wyborczej.

Do sprawy będziemy wracać.

Patrycja Koprzak

Kobiety zadbały o zdrowie i relaks

Joga, warsztaty, strefa relaksu i konsultacje zdrowotne czekały na kobiety w Parku Podłęże w Jaworznie. Wydarzenie „OdNowa. Mocna Ja" połączyło odpoczynek z profilaktyką i przyciągnęło mieszkanki, które chciały zadbać o siebie.

Wydarzenie odbyło się w poniedziałek, 29 czerwca, a jego organizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

– W ramach projektu „Śląskie dla kobiety" zorganizowaliśmy spotkanie w Jaworznie w Parku Podłęże. Jest dużo atrakcji, kobiety mogą nauczyć się albo przynajmniej poznać, jak się plecie wianki. Jest możliwość robienia świec, koncert muzyczny gongów, są również zajęcia z jogi; jest dużo fajnych atrakcji. Mamy też miasteczko zdrowia. Panie mogą się przebadać w cytobusie – mówi Renata Polańska, zastępca dyrektora kancelarii zarządu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Uczestniczki wydarzenia mogły również dowiedzieć się, jak prawidłowo badać piersi, porozmawiać z fizjoterapeutą, skorzystać z drenażu limfatycznego, czy zmierzyć ciśnienie. Na miejscu dostępne były również stoiska, gdzie można było skorzystać z minispa.

Dla mieszkanek naszego miasta była to okazja do relaksu, rozmów i spędzenia czasu w miłej atmosferze.

– Zrobiłyśmy wianki i teraz odpoczywamy do dźwięków muzyki – mówi Natalia.

– Jest cudownie. Do udziału zachęciła mnie koleżanka, która mieszka na tym osiedlu. Zobaczyła ogłoszenie i stwierdziłyśmy, że idealny pomysł na lato w mieście – mówi Ola.

– Skorzystałam z peelingu i maseczki. Było bardzo przyjemnie. Wcześniej zrobiłam też peeling ust i wianek, więc naprawdę można tu skorzystać z wielu form relaksu i odpoczynku – mówi Angelika.

– Pomimo nawet dzisiejszej wysokiej temperatury widać, że frekwencja dopisała. Kobiety są zadowolone i naprawdę mówią, że jest super, a inicjatywa jest świetna. Oby więcej takich – mówi Renata Polańska.

Celem wydarzenia była profilaktyka zdrowotna, integracja i dobra zabawa wśród kobiet.

– Przede wszystkim promujemy „Śląskie dla kobiety" jako naszą inicjatywę urzędu marszałkowskiego, ale też wychodzimy do kobiet, żeby to one miały możliwość znalezienia takich miejsc i możliwości spotkań – mówi Renata Polańska.

Organizatorzy zapowiadają kolejne plenerowe spotkania; 25 lipca w Tychach oraz 29 sierpnia w Parku Śląskim.

Weronika Palka

Więcej kursów sezonowej linii 390

W okresie wakacyjnym pasażerowie korzystający z sezonowej linii 390 będą mieli do dyspozycji większą liczbę połączeń. Zmiany zaczęły obowiązywać od 27 czerwca i potrwają do 31 sierpnia.

Fot. PKM Jaworzno

Autobusy na tej linii będą kursować również w dni robocze, co ma ułatwić dojazd do popularnych miejsc wypoczynku i rekreacji w sezonie letnim.

Linia 390 kursuje na trasie Osiedle Stałe - Zalew Sosina Patrząc na najpopularniejsze miejsca w Jaworznie, z autobusu tej linii wysiądziemy przy Geosferze, a także przy Parku Gródek. Ostatni przystanek to najpopularniejsze miejsce letniego wypoczynku, Zalew Sosina.

AZ

OGŁOSZENIE

62/D/2011

Uwaga na fałszywe wiadomości o zwrocie podatku

Krajowa Administracja Skarbowa ostrzega przed kolejną falą oszustw phishingowych. Przestępcy rozsyłają fałszywe wiadomości e-mail, w których informują o rzekomym zwrocie podatku PIT.

W przesłanych wiadomościach informują, że zwrot podatku wymaga potwierdzenia swoich danych rachunku bankowego w ciągu 48 godzin. Jest to próba wyłudzenia informacji lub pieniędzy. W przypadku gdy otrzymana wiadomość budzi jakiekolwiek wątpliwości, KAS zachęca do zalogowania się do eUrzędu Skarbowego (eUS), gdzie można sprawdzić swoje rozliczenia podatkowe. Do zgłoszenia wszelkich incydentów w zakresie cyberbezpieczeństwa warto też skorzystać z platformy CERT.

AZ

eprasa.pl 6ccafb39a2

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się **11** lipca

Z szafy prokuratora

Chciał zabić mnie żelazkiem

– Ja go kochałam, a on mnie tak potraktował... Wściekł się i zaatakował mnie, tłukł żelazkiem jak oszalały! Gdyby nie przechodnie, to bym już nie żyła – opowiada na sądowym korytarzu Jolanta Chwastowska-Łukasik (53 l.). Jej oprawca Krzysztof T. (44 l.) stanął przed sądem w Częstochowie oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Grozi mu dożywotnie więzienie

Relacja kobiety o tym, co ją spotkało, jest wstrząsająca. Po miesiącach ubliżania, bicia, znęcania się chciała ułożyć sobie życie na nowo. Niestety domowy kat nie chciał jej na to pozwolić. W listopadzie ubiegłego roku wybił szybę mieszkania, w którym się schroniła i usiłował zabić – nożem i żelazkiem. Kobietę uratował cud. Jolanta Chwastowska-Łukasik (53 l.) ma wyższe wykształcenie, pracowała jako nauczycielka matematyki. Miała dom, męża i dzieci. Wiodła spokojne życie. Jednak 15 lat temu w jej życiu pojawił się Krzysztof T. (44 l.). – Potrafił być ujmujący, czarujący. Mówił dokładnie to, czego oczekuje kobieta, no i mnie oczarował... – wspomina kobieta.

Widywali się od czasu do czasu, aż kobieta rozwiodła się cztery lata temu. Wówczas jej znajomość z Krzysztofem nabrała rozpędu. Pani Jola mieszkała sama, on również. Spotykali się codziennie, świat wydawał się piękny! W końcu pani Jolanta zdecydowała – sprzedaje swoje mieszkanie i wyprowadza się do ukochanego. – Wszystkie pieniądze zainwestowałam w mieszkanie Krzyśka. Byłam taka szczęśliwa, że jesteśmy razem... – mówi kobieta. – Zrobiliśmy gruntowny remont. Była wymiana instalacji, kupiliśmy nowe meble i wyposażenie. Mieszkanie nabrało blasku!

Zaprzyjaźnili się z sąsiadem Ryszardem P. Wówczas coś zaczęło się między panią Jolantą a jej ukochanym psuć. Krzysztof zaczął znikać z domu, często pił. Coraz częściej po powrocie z domu krzyczał na ukochaną, że ta robi maślane oczy do Ryśka. I zaczynał ją bić.– Moim mężczyzną i miłością mojego życia był Krzysztof! To on sam mówił, byśmy szli do Ryśka, a potem robił mi wyrzuty – mówi pani Jolanta. Takie sceny powtarzały się coraz częściej. W końcu w listopadzie zeszłego roku kobieta doszła do wniosku, że nie ma już sił. Straciła powody, by tłumaczyć Krzyśka za jej nowe siniaki. Spakowała się. Nie miała się gdzie podziać, więc sąsiad zaproponował, że wynajmie jej u siebie pokój. – Umówiliśmy się, że będę płacić za wynajęcie. Poczułam w końcu ulgę, że mój koszmar się skończy – dodaje kobieta.

Niestety, spokój nie trwał długo. Jak ustalili śledczy, kilka dni później pijany Krzysztof z kumplem od wódki wybili szybę w oknie pokoju Jolanty i wtoczyli się do środka. Z obłędem w oczach Krzysztof zaczął katowanie byłej kochanki. Z kuchni wziął nóż i wbił go jej w szyję, obok tętnicy. Gdy kobiecie udało się wyrwać, wybiegli za nią na ulicę.– Trzymałam się latarni jak koła ratunkowego – mówi. – Oni siłą próbowali oderwać mi ręce. Wtedy zobaczyłam, jak jakiś kierowca dzwoni. To on uratował mi życie, wezwał policję.

Gdy policjanci przyjechali na miejsce, były kochanek znowu katował swoją ofiarę w mieszkaniu. Tłukł ranną kobietę żelazkiem. Mundurowi uratowali jej życie.– Już myślałam, że zginę – mówi nauczycielka. Bandyta usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa i podżegania do zabójstwa, za co grozi mu od 25 lat do dożywocia.

Pitawal

§

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie

Alimenty a władza rodzicielska

Pozbawienie ani ograniczenie władzy rodzicielskiej nie zwalnia rodzica z obowiązku płacenia alimentów na dziecko. Władza rodzicielska i obowiązek alimentacyjny to dwie zupełnie odrębne kwestie prawne. Sądowe odebranie praw do decydowania o życiu dziecka zmienia sytuację opiekuńczą, ale nie finansową.

Władza rodzicielska to prawo do wychowywania dziecka i decydowania o jego sprawach. Z kolei alimenty wynikają z samego faktu pokrewieństwa i więzów krwi. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego chronią przede wszystkim dziecko. Państwo dba, aby małoletni miał zapewnione środki na życie.

Rodzic nie może zrzec się dziecka, aby uciec od kosztów. Sąd nie zwalnia z opłat kogoś, kto źle traktuje swoją rodzinę. Byłaby to nieuzasadniona „nagroda" za naganne zachowanie.

Sąd stosuje pozbawienie władzy w skrajnych przypadkach. Chodzi o rażące zaniedbania, przemoc lub całkowity brak zainteresowania. Rodzic traci wpływ na wybór szkoły, lekarza czy wyjazdy dziecka. Taki rodzic nadal musi co miesiąc przelewać zasądzoną kwotę alimentów. Kwota zależy od potrzeb dziecka i możliwości zarobkowych rodzica. Jeżeli rodzic nie płaci, sprawą zajmuje się komornik. Może dojść do zajęcia pensji, konta bankowego czy nieruchomości. Za uporczywe unikanie wpłat grozi też odpowiedzialność karna.

Ograniczenie praw to łagodniejszy środek. Sąd stosuje go na przykład podczas rozwodu lub gdy rodzice mocno się kłócą. Sąd wyznacza wtedy konkretne obszary, w których rodzic traci decyzyjność. Często ogranicza się prawa do wglądu w dokumentację medyczną czy szkolną. W tej sytuacji zasada finansowa jest identyczna. Ograniczenie praw nie zmniejsza kwoty alimentów. Rodzic, który ma mniejszy wpływ na dziecko, płaci dokładnie tyle samo, ile wyznaczył sędzia.

Warto wspomnieć o rzadkich sytuacjach po latach. Przepisy prawa pozwalają starszemu rodzicowi żądać wsparcia od dorosłego dziecka. Musi on jednak znajdować się w skrajnej biedzie. Jeżeli rodzic był wcześniej pozbawiony władzy za znęcanie się, dziecko ma skuteczną obronę. Może odmówić płacenia w sądzie. Sąd odrzuci wniosek złego rodzica, powołując się na zasady współżycia społecznego. Przeszłe krzywdy i brak płacenia alimentów na małe dziecko zamykają drogę do pomocy na starość. Podział praw rodzicielskich decyduje zatem tylko o opiece, wychowaniu i zarządzaniu majątkiem małoletniego. Kwestie pieniężne idą zupełnie innym torem. Każdy rodzic w Polsce musi finansować swoje dzieci. Nie ma znaczenia, czy ma pełne prawa, ograniczone, czy nie ma ich wcale.

MN

Darmowe porady prawne. Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie Redakcji Gazety Co Tydzień przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**.
Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Planty okiem przyrodnika

W dalszym ciągu opowiem o tym, co widziałem w dniu 19 czerwca. Po powrocie z lasu przy kapliczce znalazłem się na skraju Osiedla Tadeusza Kościuszki skąd przeszedłem na planty. Teoretycznie przyrodniczo szału nie ma, jednakże na to i owo warto zwrócić uwagę.

Strojnica włoska

Jarząb pośredni

Dziewanna pospolita

Strojnica

Na początku skupiłem się na nieużytkach przy skrzyżowaniu ulic Rzemieślniczej i Szymanowskiego. Na skraju blokowiska jak to ma w obyczaju, rozrasta się sporym płatem podagrycznik pospolity. Dla posiadaczy ogrodów to uporczywy chwast. Dla zwolenników zielonej dziczyzny to skarb dający sporo możliwości kulinarnych. Wysoka oglądalność filmu z cyklu na rok 2022 też jest dowodem jego popularności. Osobiście jadałem go jako dodatek do zup. Niedawno miałem okazję skosztować, jak smakuje ten gatunek w postaci kiszonej. Teraz jednak zwróciłem uwagę na odwiedzającego jej kwiaty pluskwiaka różnoskrzydłego. Do niedawna znaliśmy ją jako strojnicę baldaszkówkę. Wyróżniają ją czerwone i czarne pasy na górnej powierzchni ciała i licznych czarnych kropkach na spodzie. Po raz pierwszy zobaczyliśmy ją jako przerywnik w słynnym filmie Mikrokosmos. W realu po raz pierwszy zobaczyłem ją w Mysłowicach w 2004 roku. Potem ten gatunek rozprzestrzenił się, a następnie tak jakby zanikł. Tutaj zauważyłem go po długiej przerwie. Warto jeszcze zauważyć, że w 2017 roku po rewizji taksonomicznej strojnica baldaszkówka stała się strojnicą włoską.

Nowa jarzębina

Wchodząc na planty od strony ulicy Rzemieślniczej zwróciłem uwagę na niskie drzewko z tytułowego rodzaju. Miało liście prawie całkowite, gęsto ząbkowane. Po raz pierwszy zauważyłem je w nowym Bytomiu, po raz drugi dopiero tutaj. To jarząb pośredni, mieszaniec jarząbu szwedzkiego i pospolitego. Nie jest to jakaś fantazja ogrodnika, ale efekt naturalnego mezaliansu. Z natury trafia się głównie w Skandynawii oraz tu i ówdzie w Europie. Owo tu i ówdzie może być skutkiem ucieczek z ogrodów. Podobnie dzieje się z jarząbem szwedzkim, którego coraz częściej widuję na wolności. Niedawno na wolności w Mysłowicach Kosztowach spotkałem jarząb mączny. Nasz bohater, znaczy się jarząb pośredni, w pewnym sensie jest potrójnym mieszańcem, ponieważ jeden z jego rodziców także jest mieszańcem. Wszak jarząb szwedzki to mieszaniec jarząbu mącznego oraz brekinii. Liście naszego bohatera od góry są podobne do jarząbu szwedzkiego, ale dołem pojawiają się fragmenty pierzaste lub pierzasto klapowane. Drzewo bardzo nadaje się do zieleni miejskiego, ponieważ nie ma wygórowanych wymagań. Kwitnie obficie, owoce także zdobią.

Przywrotnik miękki

Tego dnia wciąż trwał remont Placu Wodnego. Wszelako w okolicy jest sporo ciekawych gatunków ozdobnych, jak to w zieleni urządzonej. Tutaj zwróciłem uwagę na skupisko róży pomarszczonej oraz płaty trzcinnika piaskowego. Tamże trafiały się jako niebieski akcent żmijowce zwyczajne. Ponadto wyróżniały się dziewanny pospolite. Ponadto spory płat tworzy tutaj częsty w zieleni urządzonej poziewnik miękki. To gatunek rodzimy dla flor Turcji, Rumunii i Ukrainy. Tak jak większość przedstawicieli tego rodzaju ma szerokie owalne liście o ostrych ząbkach. U tego gatunku osiągają do 15 cm średnicy. Tak jak wskazuje na to nazwa, roślina jest miękko owłosiona. Jego kwiaty posiadają żółtozielone działki kielicha oraz płatki korony. Ich dolna część zwana hypancjum posiada zaostrzoną nasadę. Nasz bohater jest potencjalnym ziółkiem podobnie jak wiele gatunków tego rodzaju. Roślina bywa porażana przez grzyba pasożytniczego. To mączniak noszący obecnie łacińską nazwę Podosphaera aphanis. Atakuje on wiele gatunków roślin z rodziny różowatych, ale to jest temat na ten tekst.

PS Trzynasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 11 lipca 2026.

eprasa.pl 6ccafb39a2

Mieszkańcy powiedzieli, jakich chcą zmian

Radny Tadeusz Kaczmarek podczas ostatniej sesji rady miejskiej powiedział, że będzie realizowany pomysł mieszkańców Szczakowej, aby zmienić teren przy rzece, która przepływa przez tę dzielnicę Jaworzna.

Koncepcja. Na jej podstawie będzie przygotowywany projekt. Materiały UM Jaworzno

Od dawna mieszkańcy Szczakowej narzekali na zarośnięte koryto Koziego Brodu. Idąc od strony siedziby domu kultury w kierunku ogródków działkowych, można było zobaczyć też wiele śmieci, a wokół nich pływające kaczki. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy, że Wody Polskie rozpoczęły czyszczenie koryta Koziego Brodu.

Takich prac dawno tu nie było

Do porządków w Szczakowej odniósł się na ostatniej sesji radny Tadeusz Kaczmarek, który stwierdził, że od lat nie widział takiego zakresu prac w tym miejscu. Nawiązał też do tego, że przed rokiem mocno skrytykował Wody Polskie.

– Nie pamiętam, aby na Kozim Brodzie był prowadzony taki zakres prac, jak teraz. W sierpniu ubiegłego roku podczas sprawozdania Wód Polskich z działań za poprzedni rok, pozwoliłem sobie na ostrą krytykę wątpliwej współpracy samorządu ze spółką. Dzisiaj jestem winien podziękowania – mówił pod koniec sesji rady miejskiej. Wspomniał także, że radni wyrazili zgodę na propozycję prezydenta, aby odmienić teren wzdłuż rzeki.

– Rada gminy wyraziła także zgodę na propozycje pana prezydenta, aby w sąsiedztwie rzeki Kozi Bród wydatkować środki na zagospodarowanie terenu zielonego. To efekt konsultacji w ramach programu „Jaworzno w dyskusji" – mówił radny.

Kameralne miejsce odpoczynku. Tak mógłby wyglądać ten teren w Szczakowej

Trzy miesiące temu pisaliśmy o tym, że w ramach programu „Jaworzno w dyskusji", mieszkańcy zaproponowali wykonanie bulwarów wzdłuż Koziego Brodu w Szczakowej.

Kameralne miejsca odpoczynku, fontanna, drewniany taras nad rzeką – tak mógłby wyglądać bulwar nad Kozim Brodem – tak opisywaliśmy plany dla tego terenu.

– Założenie parkowe nad rzeką Kozi Bród, dostępne bezpośrednio z ulicy Jagiellońskiej, zostało zaprojektowane jako naturalnie wijący się bulwar harmonijnie wpisany w istniejące ukształtowanie terenu. Bulwar został spójnie powiązany z układem istniejących ciągów pieszych. Ułatwia on dostępność przestrzeni parkowej i spaja ją z sąsiednimi fragmentami miasta. Park, dzięki swojej lokalizacji i otwartej formie, stanowi ważny punkt integracyjny w strukturze dzielnicy Szczakowa.

Plac wielofunkcyjny oraz bulwar zostaną wyposażone w nowoczesne, nastrojowe oświetlenie, które podkreśli charakter przestrzeni i zapewni komfort użytkowania również po zmroku. Rozmieszczenie opraw świetlnych zostało zaplanowane tak, aby harmonijnie eksponować zieleń i jednocześnie wzmacniać poczucie bezpieczeństwa w całym założeniu.

Dodatkowo, zaplanowano kilkanaście miejsc postojowych, które zapewniają komfortowy dojazd od strony ulicy Jagiellońskiej i dostępność dla odwiedzających, przy jednoczesnym poszanowaniu krajobrazowego charakteru założenia. Całość tworzy spójną i atrakcyjną przestrzeń publiczną, w której funkcjonalność współgra z estetyką, a naturalny krajobraz rzeki Kozi Bród zostaje wzbogacony o nowe wartości rekreacyjne i społeczne – to można było przeczytać w opisie dołączonym do koncepcji.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK" w Jaworznie

ogłasza:

I. ustny przetarg nieograniczony dotyczący ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Jaworznie przy:

ul. Dwornickiego 18a/26 w Jaworznie pow. użytk. **37,76 m²**
2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, III piętro;
cena wywoławcza – **250 000,00 zł**

Przetarg odbędzie się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu **06.08.2026 r. o godz. 10.00**

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkań w dniu **31.07.2026 r.** w godz. 14.00 – 15.00, po wcześniejszym umówieniu się pod numerem telefonu **32 616-24-94**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do dnia **05.08.2026 r.** na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/ Jaworzno nr **61 1020 2528 0000 0802 0014 5136**.

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – dział członkowsko-prawny. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Informacji udziela dział członkowsko-prawny tel. 0-32 615-57-57.

eprasa.pl 6ccafb39a2

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

CENTRUM — INFORMACJA

Budynek usługowy czeka rozbudowa

Szykują się zmiany na ulicy Sienkiewicza w Jaworznie. Budynek na „Kociej", w którym mieści się piekarnia, ma zostać rozbudowany i nadbudowany. Do urzędu trafił już wniosek o pozwolenie na wykonanie prac budowlanych.

Ulica Sienkiewicza w Jaworznie

Dotyczy on budynku przy ulicy Sienkiewicza 2a w Jaworznie, w którym obecnie mieści się piekarnia, a jeszcze jakiś czas temu funkcjonowała tam również apteka. Wniosek został złożony do Urzędu Miejskiego w Jaworznie 9 czerwca przez prywatnego inwestora z branży nieruchomości z Krakowa. Projekt zakłada powiększenie budynku.

Rozbudowa i nadbudowa budynku usługowego – czytamy w zamierzeniu budowlanym.

Szykuje się więc kolejna inwestycja na tej ulicy. Dokładnie naprzeciwko prywatny inwestor planuje budowę bloku mieszkalnego. W lutym ubiegłego roku otrzymał pozwolenie na budowę, jednak od tego czasu na terenie jeszcze nic nie powstało.

Weronika Palka

BORY — INFORMACJA

Przyjdź, sprawdź i zgłoś uwagi dotyczące nowego planu zagospodarowania przestrzennego

Mieszkańcy Jaworzna będą mogli wziąć udział w konsultacjach społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ul. Radwańskich. To pierwszy etap procedury, podczas której zainteresowane osoby mogą zapoznać się z projektem oraz zgłosić swoje uwagi.

W ramach konsultacji zaplanowano kilka form udziału. W dniu 3 lipca, w godz. 15.00–16.00, w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy Rynku Głównym 17 będzie można skorzystać z dyżuru projektanta.

Od 16 czerwca do 14 lipca mieszkańcy mogą również odwiedzać punkt konsultacyjny działający w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej 52. Punkt będzie dostępny w godzinach pracy urzędu.

Uwagi do projektu można składać wyłącznie do 14 lipca 2026 roku. Wnioski przyjmowane są na obowiązującym formularzu, który wraz z projektem planu został udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce poświęconej planowaniu przestrzennemu.

Dokumenty można przekazać osobiście w kancelarii ogólnej Urzędu Miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej 33 lub w Wydziale Urbanistyki i Architektury przy ul. Grunwaldzkiej 52. Dopuszczalne jest także przesłanie uwag pocztą oraz drogą elektroniczną – za pośrednictwem e-Doręczeń, platformy ePUAP lub poczty elektronicznej.

W formularzu należy podać podstawowe dane identyfikacyjne, w tym imię i nazwisko lub nazwę podmiotu, adres zamieszkania lub siedziby, oznaczenie nieruchomości oraz informację o statusie osoby składającej uwagę, np. właściciela lub użytkownika wieczystego.

Urząd przypomina, że wszystkie zgłoszone uwagi po usunięciu danych osobowych będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerami 32 618 16 21 i 32 618 16 41 oraz mailowo pod adresem pp@um.jaworzno.pl.

AZ

ŁUBOWIEC — INFORMACJA

Takiego festynu dawno tu nie było

Muzyka, dobra zabawa, rodzinne atrakcje i tłumy mieszkańców. Na skwerze na Łubowcu odbył się festyn rodzinny. Wydarzenie zorganizowano w ramach zwycięskiego projektu Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego „Bezpieczeństwo i edukacja – rodzinne festyny", którego wnioskodawczynią była Dorota Guja.

Festyn odbył się w sobotę, 27 czerwca, na skwerze przy ul. Górników z Danuty. Mieszkańcy Łubowca długo czekali na to wydarzenie, co było widać przede wszystkim po dużej frekwencji.

– W tamtym roku mieszkańcy głosowali właśnie na projekt, który wygrał. Cieszę się, bo mieszkańcy osiedla Łubowiec mówią, że od 40 lat nie było takiej imprezy. Są bardzo zadowoleni. Myślę, że jak zobaczycie te uśmiechnięte buzie dzieci, mieszkańców, którzy się tutaj spotykają i rozmawiają, to zobaczycie na nich zachwyt – mówi Dorota Guja.

– Dzieci bawią się świetnie. Jesteśmy z wnukami. Są zadowolone, przeszczęśliwe – mówi pani Renata.

– Wszystko gra; wszystkie atrakcje, malowanie, zorganizowane wzorowo – mówi pani Karina

– Super. Fajnie. Odbieram to wydarzenie bardzo pozytywnie – mówi pani Agnieszka.

Na uczestników czekało wiele atrakcji – były dmuchańce, strefa gier, park linowy, zabawy z animatorami oraz warsztaty, a także wata cukrowa, popcorn oraz kiełbaski.

– Mamy tu atrakcje dla każdego w każdym wieku. Zarówno od najmłodszych, po młodzież i osoby dorosłe. Jest wszystko, czego sobie zapragną – mówi Karolina Dąbrowa, kierownik działu kultury MCKiS.

– Byli z nami strażacy, którzy opowiadali o bezpieczeństwie. Mieli ze sobą też fantoma z pierwszej pomocy. Dzieciaki podchodziły, rozmawiali o bezpieczeństwie, jak się zachować w sytuacjach nagłych. Więc połączyliśmy i zabawę, i edukację – mówi Dorota Guja.

Główną atrakcją festynu był koncert zespołu Long & Junior. Publiczność bawiła się przy dobrze znanych utworach, takich jak „Tańcz, tańcz, tańcz", czy „Kolorowa sukienka". Występ porwał mieszkańców do zabawy i zgromadził pod sceną wiele osób.

– Po raz kolejny mieszkańcy Jaworzna pokazują, że potrafią się doskonale bawić. Żadna pogoda im nie straszna. Dzisiaj mamy bardzo wysokie temperatury, ale jak widać za mną mnóstwo fanów dobrej zabawy, ale też oczywiście naszej gwiazdy, czyli zespołu Long & Junior, dzisiaj się pojawiło i bardzo dobrze. Właśnie o to chodzi w takich wydarzeniach, żeby było coś dla każdego. Dzieciaki mają swoje miejsce i mają swoje super zabawy, a już za chwileczkę dorośli też myślę, że poskaczą troszeczkę i się pobawią – mówi Nina Nocoń, prowadząca piknik.

Na zakończenie festynu odbyła się zabawa taneczna, którą poprowadził DJ Tytan.

Organizatorzy zapowiadają, że to nie koniec podobnych wydarzeń. Kolejny piknik, tym razem na zakończenie wakacji, ma odbyć się 29 sierpnia przed siedzibą OSP Dąbrowa Narodowa.

– Mamy już fajnego prowadzącego z radia, to zdradzimy później. Wiemy też, kto zagra na sierpniowym pikniku – mówi Dorota Guja.

Organizatorami wydarzenia byli Dorota Guja, miasto Jaworzno oraz MCKiS.

Weronika Palka

eprasa.pl 6ccafb39a2

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

vestiss
wyposażenie domu
DYWANY | WYKŁADZINY
SALON W JAWORZNIE
UL. PIEKARSKA 6 | JAWORZNO

eprasa.pl 6ccafb39a2

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO, rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
OŚRODEK MEDYCZNY
Nowa Pracownia USG
Grunwaldzka 104 Jaworzno

OFERUJEMY :
✓ badania bez skierowania
✓ szybkie terminy
✓ dla dorosłych i dzieci
WIĘCEJ INFORMACJI O CENACH I RODZAJACH WYKONYWANYCH BADAŃ:
327 522 522 www.cpz-med.com.pl
lub OSOBIŚCIE
w Centrum Promocji Zdrowia: Jaworzno, Paderewskiego 43

Chwila refleksji

Szczęśliwe życie, jak wygląda? Czy prawdą jest, że każdy ma swoje zdanie na ten temat? O ile dla jednych będzie to np. materialny dobrobyt, dla kogoś innego może to być radość z podróżowania czy poczucie bezpieczeństwa. Można by wymieniać w nieskończoność, gdyż ile osób, tyle wizji swojego życia. Po co ta refleksja? Chęć zbliżenia się do słów z cytatu – „Tylko uczciwe życie jest szczęśliwe". Mamy tak wiele nakazów i zakazów, a ja poszukuję drogowskazów do szczęśliwego życia. Każdy dzień to nowe doświadczenie, nowe doznania, nowe wizje, jakie tworzą myśli. A ja zapytam, jak się mają myśli do emocji, które im towarzyszą? Jakie uczucia się pojawiają. I jak my reagujemy na to, co sygnalizuje nam organizm. Błogość i radość kontra np. złość czy gniew. Każda emocja jest nam dana, by korzystać z jej funkcji. Zatem każda jest dobra, bo daje nam wskazówki. Można powiedzieć, że to dla nas drogowskaz. I o ile zakaz czy nakaz daje usystematyzowane co wolno a czego nie. O tyle drogowskaz jest do odczytania przez nas. Poczucia czy to dla mnie ma pozytywny czy negatywny wpływ. Jeśli dla mnie jest dobre dla innych też, jeśli negatywne, dla innych też będzie miał taki oddźwięk. I tu drogowskazem jest empatia, która nie jest ani emocją, ani uczuciem, jest nadrzędną zdolnością poznawczo-emocjonalną. Stawiając siebie w tej drodze do szczęśliwego życia, warto podarować sobie chwilę ciszy i wytchnienia. W natłoku, jaki towarzyszy nam teraz każdego dnia, jak np. zalew informacji w internecie, natłok reklam trudno o chwilę dla siebie, tak by w spokoju odczytywać drogowskazy. A może się mylę i jest inaczej? W fundacji rozmawiamy i wymieniamy swoje poglądy, tym razem refleksyjnie nad szczęśliwym życiem.

Renata Talarczyk

fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
MCI Fundaci 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000
0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Zachowaj ostrożność na przejściu i przed nim

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie przeprowadzili wojewódzkie działania pod nazwą „Bezpieczny Pieszy". Akcja miała na celu poprawę bezpieczeństwa osób poruszających się pieszo oraz zwrócenie uwagi na najczęstsze wykroczenia popełniane zarówno przez kierowców, jak i pieszych.

Funkcjonariusze kontrolowali przejścia dla pieszych oraz miejsca, w których najczęściej dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń. Sprawdzali, czy kierowcy ustępują pierwszeństwa pieszym, a także obserwowali zachowanie osób przechodzących przez jezdnię.

Oprócz kontroli drogowych policjanci prowadzili działania profilaktyczne. Rozdawali pieszym opaski odblaskowe i przypominali o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Zwracali uwagę, że pierwszeństwo na przejściu nie zwalnia z obowiązku zachowania ostrożności. Przed wejściem na pasy warto upewnić się, że kierowca zauważył pieszego i ma możliwość bezpiecznego zatrzymania pojazdu.

Policja podkreśla, że piesi należą do najbardziej narażonych uczestników ruchu drogowego. W przypadku potrącenia przez samochód to właśnie oni ponoszą najpoważniejsze konsekwencje. Dlatego zarówno kierowcy, jak i piesi powinni przestrzegać przepisów oraz zachowywać wzajemny szacunek i rozwagę.

Funkcjonariusze przypominają, że bezpieczeństwo na drogach zależy od odpowiedzialnego zachowania wszystkich uczestników ruchu. Nawet chwila uwagi może zapobiec groźnemu wypadkowi.

AZ/fot. KMP Jaworzno

Znamy harmonogram letnich dyskotek pod chmurką w Jaworznie

Wraz z nadejściem wakacji do Jaworzna powraca cykl letnich potańcówek „Jawor Dance". Po pozytywnym odbiorze ubiegłorocznej edycji organizatorzy ponownie zapraszają mieszkańców do wspólnej zabawy przy muzyce na świeżym powietrzu.

Tegoroczna odsłona wydarzenia obejmie nie tylko centrum miasta. Oprócz spotkań organizowanych na jaworznickim Rynku, taneczne wieczory odbędą się również w Jeleniu, na Osiedlu Stałym, w Byczynie oraz Szczakowej. Dzięki temu mieszkańcy różnych części miasta będą mogli wziąć udział w wakacyjnych potańcówkach bliżej swojego miejsca zamieszkania.

Każde wydarzenie będzie odbywać się przy profesjonalnym nagłośnieniu, a o muzyczną oprawę zadbają DJ-e. Organizatorzy zapowiadają różnorodny repertuar, który ma zachęcić do wspólnej zabawy zarówno młodszych, jak i starszych uczestników.

Harmonogram „Jawor Dance" 2026

3 lipca (piątek) – Jeleń, przy ATElier Kultury
11 lipca (sobota) – Rynek w centrum
17 lipca (piątek) – Osiedle Stałe, Park Lotników
25 lipca (sobota) – Rynek w centrum
8 sierpnia (sobota) – Rynek w centrum
14 sierpnia (piątek) – Byczyna, Rynek
22 sierpnia (sobota) – Rynek w centrum
28 sierpnia (piątek) – Szczakowa, przy Domu Kultury im. Z. Krudzielskiego

Wszystkie dyskoteki będą odbywać się w godzinach od 19:00 do 22:00.

AZ

Wraca Letnie Kino Plenerowe

W lipcu mieszkańcy Jaworzna ponownie będą mogli skorzystać z okazji do obejrzenia filmów pod gołym niebem. Przed budynkiem Hali Widowiskowo-Sportowej rusza kolejna edycja Letniego Kina Plenerowego, które od lat przyciąga miłośników kina i stało się jednym z wakacyjnych punktów miejskiego kalendarza wydarzeń.

Pokazy będą odbywać się w każdy piątek lipca o godz. 21.00. Organizatorzy przygotowali repertuar obejmujący produkcje o różnorodnej tematyce i stylistyce, dzięki czemu każdy z widzów powinien znaleźć coś dla siebie.

W programie znalazły się następujące filmy:

3 lipca – „Brzydka siostra" w reżyserii Emilie Blichfeldt,
10 lipca – „Loveling" w reżyserii Gustavo Pizziego,
17 lipca – „Cudowne życie" w reżyserii Kena Scotta,
24 lipca – „Gagarine" w reżyserii Fanny Liatard i Jérémy'ego Trouilha,
31 lipca – „Kopnęłabym Cię, gdybym mogła" w reżyserii Mary Bronstein.

Przed każdym seansem Katarzyna Pokuta przedstawi krótkie wprowadzenie do filmu, przybliżając jego tematykę oraz ciekawostki związane z produkcją.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Na miejscu przygotowana zostanie widownia, jednak organizatorzy zachęcają także do zabrania własnych koców, które mogą przydać się podczas chłodniejszych wieczorów.

W przypadku niesprzyjającej pogody projekcje zostaną przeniesione do wnętrza Hali Widowiskowo-Sportowej.

AZ

eprasa.pl 6ccafb39a2

1 lipca przypada Dzień Psa

Imieniny Janin i Danut

Czerwcowe solenizantki – pani Janina i panie Danuty – świętowały swoje imieniny w Pizzerii 2-ka. To przyjemne, jak mawiano po staropolsku, „wiktowanie" odbyło się w piątek 26 czerwca. Przybyły solenizantki, ich przyjaciółki i znajome.

Nad wszystkim czuwała Krystyna Sokół, znana wszem i wobec z oryginalnych imieninowych spotkań Krystyn i Zofii. Oczywista nie zabrakło sztandarowego dzieła pani Krystyny – okolicznościowej laurki. A w niej parę słów o czarnej malinie, żółtej malinie, malinie fioletowej i na zakończenie tej botanicznej części laurki nieco o malinotruskawce, naturalnie występującej w lasach Japonii. Wbrew pozorom nie jest to krzyżówka maliny i truskawki, to dla odmiany najzupełniej oddzielny gatunek.

Do laurki pani Krystyna dołączyła „Wiązankę najpiękniejszych życzeń imieninowych: długich lat życia, szczęścia, dobrego zdrowia i sił, powodzenia w pracy i w całym życiu, spełnienia najskrytszych marzeń, pogody ducha". Ta imieninowa wyliczanka rozlała się na całą stronę laurki, na zakończenie autorka laurki życzyła solenizantkom by te „odnalazły szczęście".

Ostatnia strona laurki to całkiem zabawne żarciki. Najlepszy ten wakacyjny: Mąż objuczony bagażami wchodzi na peron i syczy do idącej obok żony – Mogłaś jeszcze zabrać pianino! – Nie żartuj głupio! – karci go żona. Nie żartuję – odpowiada mąż. Teraz mi się przypomniało, że na pianinie zostały nasze bilety.

Pani Krysia nie zapomniała o prezentach imieninowych. Zawsze jakoś tak je wymyśla, że są one bardzo akuratne. Tym razem panie Danuty otrzymały baton Danusia, a pani Joasia lizaka w kształcie kwiatka.

Panie Danusie złożyły życzenia pani Jasi, by była po prostu szczęśliwa i zdrowa, a najważniejsze życzyły „dobrej energii i takiego powera na co dzień". Pani Jasia się zrewanżowała: oprócz zdrowia „życzyła radości w każdym dniu". Pani Krysia paniom solenizantkom życzyła „dużo radości, dużo przyjaźni, dużo znajomych, żeby było z kim kawę wypić, poplotkować i umówić się na gdzieś na lody".

Bardzo oryginalne życzenia, wręcz ekscentryczne rzec można, złożył solenizantkom pan Mirosław. Te życzenia przytaczam w całości: Ponieważ, iż albowiem, gdyż atoli jednakże i w ogóle wszakże, względem tego co i owszem, gwoli temu co i przedtem, mając na uwadze tradycje dotyczące imienin Danuty i Janiny, wszystkiego najlepszego od Mirusia i reszty bandy.

Elżbieta Bigas

OGŁOSZENIE

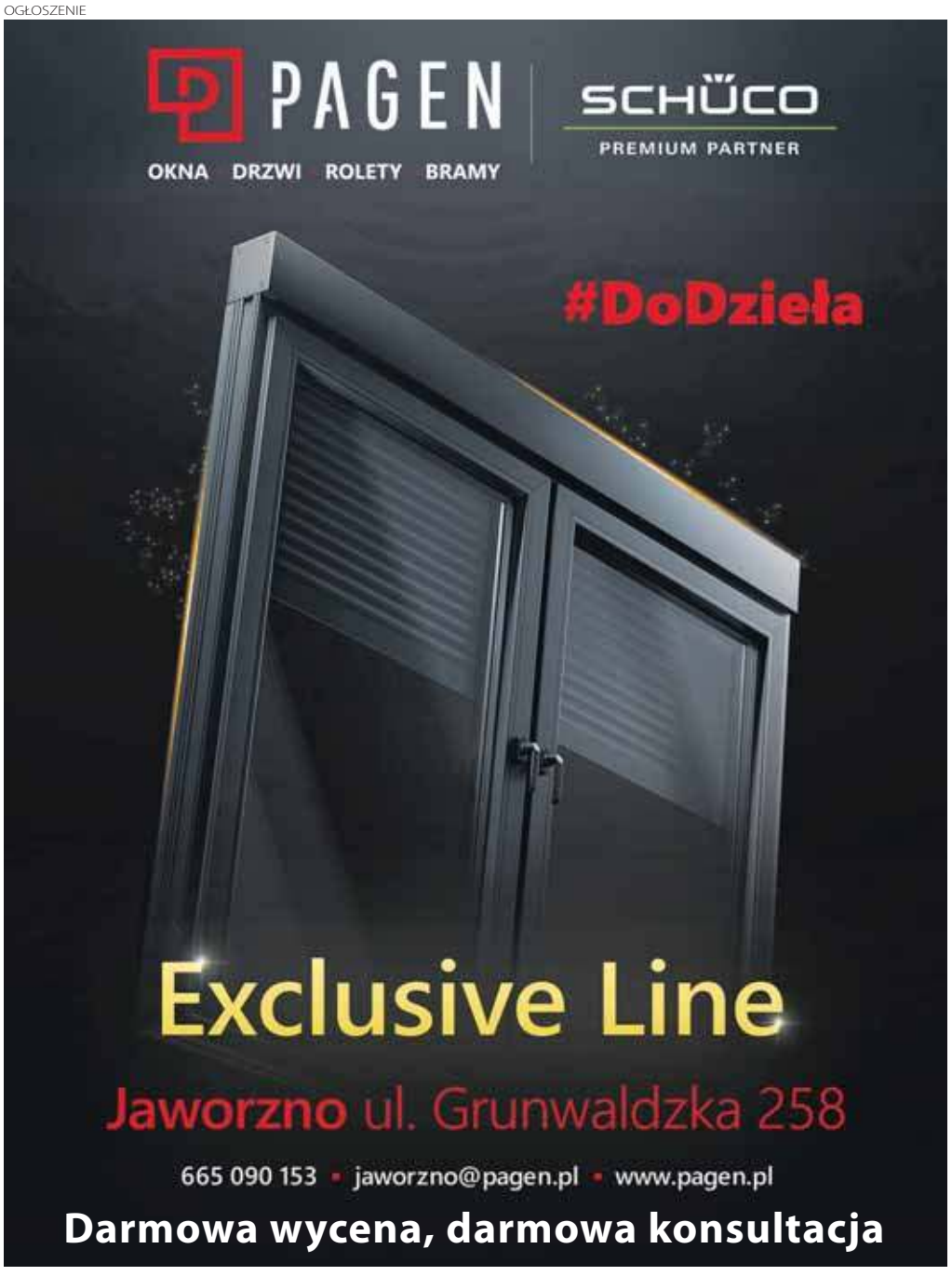

Oczywista Nieoczywistość – Pierwsze danie

Kiedy pod koniec stycznia 1945 roku żołnierze Armii Czerwonej wyzwalali teren dzisiejszego Jaworzna, w okolicznych wsiach panowała nędza i głód. Chociaż samo miasto wyzwolono oficjalnie 22 stycznia, to część jego dzisiejszych dzielnic, takich jak Długoszyn, Dąbrowa czy Jeleń oswobodzono z niemieckiej okupacji dopiero w ciągu następnych kilku dni.

Przedwojenny sklep u Feliksa Lesia (Fot. ze zbiorów rodziny Lesiów)

Niemcy bronili się dość chaotycznie, przygotowując bardziej zwartą obronę na linii Przemszy, wzdłuż której umacniano się i okopywano. Nad dzisiejszym terenem miasta samoloty radzieckie przelatywały co rusz, siejąc popłoch i strach, także wśród okolicznych cywilów. Jeden ze świadków ówczesnych wydarzeń wspominał, że kiedy wracał jako kilkuletnie dziecko wraz z matką zza Białej Przemszy do domu, w rejonie Maczek pojawił się jeden z takich właśnie samolotów, pikując nieznacznie w dół. Matka nie myśląc długo rzuciła go wówczas na śnieg, zwaliła swe ciało na niego i z niespotykaną zgrozą czekała aż usłyszy łoskot karabinu i poczuje przeszywający ból w plecach. Tak się na szczęście nie stało; maszyna z hukiem przeleciała nisko i zniknęła za ścianą lasu. Ten sam zresztą człowiek opowiadał mi sporo; o swojej rodzinie i o tym, co się wówczas działo. Mówił o tym, w jakim popłochu Niemcy gonili po jego rodzinnym Długoszynie, jak słychać było zewsząd wystrzały, i grad niezrozumiałych wówczas przekleństw. W rejonie starego kamieniołomu, na piętrzącym się Wale stało niemieckie działo przeciwlotnicze, bezskutecznie plując swoim bezsilnym ogniem; do dziś podobno można w zaroślach dostrzec resztki stanowiska, z którego naziści strzelali w niebo. Niemcy przez dwa dni koczowali w ich domu, potem wynieśli się. W ich miejsce pojawili się nie mniej zdezorientowani czerwonoarmiści, szukając jedzenia i bimbru. Budzili nie mniejszy ponoć strach niż ich poprzednicy; byli nieokrzesani, brudni, wulgarni, często pijani. Przypominali niezrozumiałą dzicz, choć w konsekwencji nie tak groźną, jak się spodziewano, przynajmniej na tym terenie. Mój dziadek wspominał, że za wódkę byli gotowi zrobić niemal wszystko, handlowali czym się tylko dało, nie zawsze wiedząc, z czym mają do czynienia. Kiedy z pobliskiej garbarni przywlekli na Borowiec skóry, sprzedali je rodzicom dziadka za budzik, który spodobał się jednemu z nich nieprawdopodobnie. Lecz kiedy tenże zaczął nagle dzwonić, Rosjanin przeraził się, rzucił mechanizm o ziemię i uciekł w popłochu w nieznane. Po skóry nie wrócił. Niedługo potem w większości pomknęli na zachód. Weszli do Długoszyna.

Wspomniany przeze mnie rozmówca opowiadał, jak siedział w tamtych dniach wraz z siostrą na łóżku, nie ruszając się z miejsca, sparaliżowany strachem, przez kilkadziesiąt godzin. Wspominał także głód. Głodni byli praktycznie wszyscy. Zminimalizowane racje jedzenia podsycały jedynie nurtujący, niezaspokojony apetyt. W oddali słychać było nadal wystrzały i huk, warkot przelatujących nad głowami sporadycznie maszyn. Czasami coś błysnęło, coś gruchnęło. Dopiero potem zrobiło się cicho. I wówczas wspomniał także o zupie. Na długoszyńskim rynku, tuż obok starego kościółka, na styku piętrowego domu mieszczącego wówczas sklep pana Feliksa Lesia i niewielkiej chałupki stała wówczas niemiecka garkuchnia; sporych rozmiarów kocioł z pachnącą zupą. Kiedy więc do wsi wkraczali Rosjanie, kiedy popłoch szalał wokół, jeden z czerwonoarmistów rzucił do gara granat i uciekł za róg. W tej samej chwili huknęło, gruchnęło i trzasnęło. Garkuchnia stała o dziwo, jak wcześniej. Jednak jej wnętrze było już puste. A na bocznej, smukłej ścianie, aż po pierwsze piętro widniała nie mniej smukła i jeszcze bardziej apetyczna plama…po zupie. Przez chwilę unosił się jedynie jej zapach, a potem wszystko zaczęło marznąć. I tak pozostało przez wiele lat po wojnie. Najgorzej było jednak wówczas, w tamtej konkretnej chwili; Niemcy poszli, Rosjanie pognali za nimi, a we wsi głód pozostał. Nie jeden ze świadków tego zdarzenia chciałby być zapewne wówczas tą właśnie ścianą. A rozbryzgana na niej zupa śmiała im się w twarz. Ot, taki ironiczny śmiech ceglanej ściany, przez ludzkie łzy. Pozostało więc najeść się oczami, nawet jeżeli były załzawione. Innego wyjścia nie było, choć byli i tacy, co cienką warstwę rzeczonej, zamarzniętej zupy zeskrobywali w następnych dniach z ironicznie, bezczelnie uśmiechniętego muru.

Jarosław Sawiak

Nowe autobusy elektryczne wyjeżdżają na trasy

Pierwszy z pojazdów pojawił się 19 czerwca na linii 304, rozpoczynając kurs o godzinie 9:36. Kolejne elektrobusy będą stopniowo włączane do obsługi pasażerów. Ma ich być łącznie siedem.

Nowe autobusy zostały wyposażone w rozwiązania, które mają poprawić komfort podróżowania. Na pokładzie znajduje się klimatyzacja obejmująca cały pojazd, zmodernizowany system informacji pasażerskiej, a także ładowarki do urządzeń mobilnych. Pasażerowie mogą również korzystać z bezpłatnego dostępu do internetu za pośrednictwem sieci Wi-Fi.

Zmiany objęły także ich wygląd. Elektrobusy otrzymały odświeżoną stylistykę, a zastosowane we wnętrzu siedzenia obszyto ekoskórą, co ma ułatwić utrzymanie ich w czystości podczas codziennej eksploatacji. **AZ**

eprasa.pl 6ccafb39a2

Sport CO TYDZIEŃ

Nr 1083 (1809) 1 lipca 2026 r.

Złoto, srebro, powołanie do kadry Śląska, rekordy klubu i życiówki lekkoatletów MCKiS

To był dzień pełen powodów do satysfakcji dla lekkoatletów MCKiS Jaworzno. Zawodnicy rywalizowali równocześnie w Rudzie Śląskiej i Tarnowie, wracając z medalami, rekordami oraz kolejnymi wartościowymi wynikami. Sobotnie występy pokazały, że w Jaworznie rośnie kolejne pokolenie utalentowanych lekkoatletów.

Podczas Jubileuszowego Mityngu TL Pogoń w Rudzie Śląskiej bardzo mocno zaznaczyli swoją obecność sprinterzy z Jaworzna. Aż ośmioro zawodników poprawiało rekordy życiowe, potwierdzając, że letni sezon nabiera rozpędu.

Mocne starty i życiowe wyniki zawodników MCKiS Jaworzno (fot. Piotr Kuzak)

Jakub Wąsacz powołany do kadry Śląska

Na dystansie 100 metrów Piotr Kuzak uzyskał czas 11,46 s, a Szymon Wąsacz pobiegł w 11,30 s. Świetny dzień zaliczył również Jakub Wąsacz. Najpierw ustanowił rekord życiowy na 100 m – 11,84 s, a następnie poprawił się także na 200 m, osiągając 24,06 s. Te wyniki były kolejnym argumentem przemawiającym za powołaniem jaworznianina do Kadry Śląska.

Dwa rekordy życiowe zanotował Franciszek Lipski, który przebiegł 100 m w 12,35 s i 200 m w 25,54 s. Na obu dystansach swoje najlepsze wyniki w karierze ustanowił również Ireneusz Mazur – 13,37 s na 100 m oraz 27,38 s na 200 m.

Wśród dziewcząt rekordy życiowe wywalczyły Jagoda Szczęsna 14,22 s na 100 m i 30,28 s na 200 m oraz Emilia Rataj, która na dystansie 200 m uzyskała najlepszy wynik w karierze – 30,71 s. Na 100 m Emilia pobiegła w 14,71 s, osiągając najlepszy rezultat w sezonie.

Bliźniaczki na podium

Drugim miejscem sobotnich zmagań był Tarnów, gdzie podczas 10. Otwartych Mistrzostw Tarnowa i zawodów Athletics Kids Cup młodsze zawodniczki MCKiS spisały się dosłownie na medal.

Zuzanna Kaźmierczyk w rywalizacji dziewcząt w kategorii U12 zwyciężyła w biegu na 60 metrów z czasem 8,70 s, zdobywając złoty medal na imprezie, podczas której odnotowano ponad tysiąc osobostartów. Wynik ten jest jednocześnie nowym rekordem klubu w kategorii U12 i nowym rekordem życiowym zawodniczki. Na dystansie 300 metrów Zuzanna zajęła szóste miejsce z rezultatem 49,28 s, który także stanowi jej rekord życiowy.

Nie mniej powodów do radości miała Julia Kaźmierczyk. W biegu na 300 metrów U12 wywalczyła srebrny medal, ustanawiając przy okazji nowy rekord klubu – 48,42 s. To również jej rekord życiowy. Na 60 metrów była czwarta z czasem 8,91 s. Dodatkowo dzięki znakomitemu występowi na 300 m zawodniczka zdobyła V klasę sportową PZLA na tym dystansie.

Patrycja Koprzak

Jubileuszowy Międzynarodowy Bieg Uliczny już we wrześniu

19 września w Jaworznie odbędzie się 30. edycja Międzynarodowego Biegu Ulicznego. Jubileuszowa odsłona wydarzenia ponownie zgromadzi miłośników biegania z regionu i innych części kraju, oferując możliwość sportowej rywalizacji zarówno doświadczonym zawodnikom, jak i osobom rozpoczynającym swoją przygodę z biegami długodystansowymi.

Najważniejszym punktem programu będzie bieg na dystansie 15 kilometrów, skierowany do bardziej zaawansowanych uczestników. Organizatorzy przygotowali również 10-kilometrowy bieg rekreacyjny, który może być dobrym wyborem dla osób stawiających pierwsze kroki w dłuższych startach.

Start i meta obu tras zostaną zlokalizowane na stadionie miejskim Victoria przy ul. Krakowskiej 8 w Jaworznie.

Międzynarodowy Bieg Uliczny od 2021 roku jest częścią cyklu Trianda Trójkąta Trzech Cesarzy. W jego skład wchodzą także Memoriał Jerzego Chromika w Mysłowicach oraz Memoriał Janusza Nabrdalika w Sosnowcu. Uczestnicy biorący udział w całym cyklu mają okazję zmierzyć się w trzech biegowych wydarzeniach oraz zdobyć specjalne trofeum przygotowane dla osób, które ukończą wszystkie starty.

Tegoroczna edycja została objęta honorowym patronatem Prezydenta Miasta Jaworzna.

Elektroniczne zapisy rozpoczęły się 1 kwietnia za pośrednictwem strony zapisy.mckis.jaworzno.pl. Organizatorzy zachęcają do wcześniejszej rejestracji ze względu na duże zainteresowanie wydarzeniem.

Szczegółowe informacje, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej organizatora w zakładce „Sportowe wydarzenia cykliczne". Dodatkowe informacje można uzyskać również telefonicznie pod numerem 32 745 10 30 wew. 80. **AZ**

Poznaliśmy cały skład siatkarskiej drużyny

Dwóch nowych atakujących, przyjmujący oraz rozgrywający. To zmiany na nadchodzący sezon siatkarski w jaworznickiej drużynie MCKiS, która ponownie zagra w PLS 1. Lidze pod wodzą Dawida Murka.

W ataku od nowego sezonu, obok Dominika Rakowskiego, którego sylwetkę już prezentowaliśmy, będzie występował Przemysław Kupka, absolwent SMS PZPS Spała. Jak podaje MCKiS Jaworzno, „w sezonie 2020/2021 reprezentował KPS Siedlce, a rok później klub Mickiewicz Kluczbork. W 2022 roku wrócił do Siedlec. Kolejne sezony spędził za granicą w słowackim Volejbal Nitra oraz austriackim Hypo Tirol Volleyteam. Ostatni sezon ponownie rozegrał w KPS Siedlce".

Jakub Kraut, wychowanek Trefla Gdańsk, wzmocni nasze przyjęcie. Cztery lata spędził w AZS AGH Kraków, a ostatni sezon w pierwszoligowej BKS Bydgoszcz.

Jako ostatniego zawodnika, który dołączy od najbliższego sezonu rozgrywek siatkarskich do drużyny MCKiS Jaworzno, zapowiedziano powrót po sześciu latach do naszego miasta Mariusza Magnuszewskiego. To rozgrywający, którego dobrze znają kibice jaworznickiej siatkówki. W naszej drużynie grał od września 2018 do marca 2020. Później można było go oglądać przy siatce w Lubinie, Siedlcach, Suwałkach, Chełmie czy Kluczborku.

Skład drużyny MCKiS Jaworzno na nadchodzący sezon:

Dominik Rakowski – atakujący
Przemysław Kupka – atakujący
Paweł Żeliński – środkowy bloku
Mateusz Pietras – środkowy bloku
Piotr Janusz – środkowy bloku
Patryk Cichosz-Dzyga – środkowy bloku
Oskar Wojtaszkiewicz – rozgrywający
Mariusz Magnuszewski – rozgrywający
Dominik Czerny – przyjmujący
Wiktor Mielczarek – przyjmujący
Jakub Serewis – przyjmujący
Jakub Kraut – przyjmujący
Jakub Dereń – libero
Karol Nowak – libero

Patrycja Koprzak

Stalowy Sokół wraca nad Sosinę

Miłośnicy sportowej rywalizacji ponownie spotkają się nad Zalewem Sosina. W sobotę, 5 września 2026 roku, odbędzie się 17. edycja triathlonu „Stalowy Sokół", jednej z najbardziej rozpoznawalnych imprez triathlonowych w regionie.

Zawodnicy zmierzą się w trzech konkurencjach: pływaniu na dystansie 400 metrów, 10-kilometrowej jeździe rowerem oraz 3-kilometrowym biegu crossowym. Trasa poprowadzi uczestników przez tereny leśne i okolice akwenu, oferując zarówno sportowe wyzwanie, jak i atrakcyjne krajobrazy.

Wydarzenie od lat przyciąga zarówno doświadczonych triathlonistów, jak i osoby, które chcą sprawdzić swoje możliwości w tej dyscyplinie po raz pierwszy. Organizatorzy przewidzieli klasyfikację generalną oraz podział na kategorie wiekowe. Najlepsi zawodnicy mogą liczyć na nagrody pieniężne. Zapisy do zawodów prowadzone są drogą elektroniczną od 1 kwietnia za pośrednictwem stron zgloszenia.mckis.jaworzno.pl oraz datasport.pl. Rejestracja potrwa do 1 września lub do momentu wyczerpania limitu 200 miejsc.

Opłata startowa wynosi 90 zł dla mieszkańców Jaworzna i 110 zł dla uczestników spoza miasta. Osoby zapisujące się w dniu zawodów zapłacą odpowiednio 120 zł i 140 zł.

Każdy uczestnik otrzyma pakiet startowy, pamiątkowy medal, koszulkę, ciepły posiłek, wodę mineralną oraz możliwość pobrania dyplomu w formie elektronicznej.

Szczegółowe informacje oraz regulamin zawodów dostępne są na stronie Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Dodatkowe informacje można uzyskać również telefonicznie pod numerem 32 745 10 30 wew. 80. **AZ**

eprasa.pl 6ccafb39a2

Klub To i Owo: „Zdolne bestie” w akcji

Klub To i Owo ma się kim pochwalić. Mowa o klubowiczach, którzy oddają się z pasją pracom plastycznym. Tak więc przygotowano tam wystawę owych prac plastycznych w wydaniu klubowiczów. To wystawa pt. „To też sztuka”. Wernisaż odbył się w czwartek 25 czerwca. Prezentowano pouring i malowane kamienie.

Pouring powstaje przez wylewanie na płótno płynnych farb akrylowych, które następnie się miesza. Powstają wtedy niepowtarzalne abstrakcyjne wzory. Duma z pewnością rozpiera autorów tych oryginalnych prac, które podobają się i samym autorom i całej reszcie klubowego bractwa.

W tajniki pouringu wprowadzała klubowiczka Teresa Szafruga.

Malarstwo dla każdego

– Takie obrazy można tworzyć bez przygotowania plastycznego – mówi pani Teresa. – To jest malarstwo dla każdego. Nie trzeba mieć przygotowania plastycznego. Trochę wiedzy, którą zdobyłam sama z internetu, bo jestem właściwie samoukiem. No i tyle. Każdy obraz jest inny, to, że to jest wielka niespodzianka, co wyjdzie, zależy jaką techniką oczywiście to się robi. Malujemy nie tylko na podobraziach, czyli na płótnie, ale malujemy również na różnych innych powierzchniach, t na szkle, na plastiku.

Twórcza radość

Malowane kamienie to kolejne prace, którym pochwalił się Klub To i Owo. Właściwie można zadać sobie pytanie: czemu owo malowanie kamieni ma służyć, oprócz oczywista wywoływania niejakich wrażeń estetycznych u oglądających, ale też i dobrych reakcji u samych malujących.

Zajęcia prowadziła Halina Wirska.

– Spotykamy się z koleżankami, żeby je malować i wtedy odstresujemy się – mówi pani Halina. – Możemy sobie porozmawiać, pomalować. Koleżanki przywożą kamienie z różnych miejsc. To tak zwane otoczaki i na nich malujemy. Najpierw trzeba oglądnąć kamień, zorientować się, co można na nim namalować. No i próbujemy swoich sił. Na początku w ogóle nie miałam przekonania do tego, ale z czasem zaczęło mi się to podobać i świetnie się przy tym relaksuję.

Sztuka, w tym prace plastyczne, dają autorom nieopisaną radość twórczą. Jak tu się nie cieszyć z własnego talentu, pomysłowości i kreatywności.

Antoni Polak, kierownik klubu, twierdzi, że sztuka rozwija przede wszystkim wrażliwość.

– Człowiek inaczej patrzy na świat, inaczej go obserwuje – mówi pan Antoni. – Wyciąga jakieś bodźce, które później, będąc amatorem czy profesjonalistą, pomagają mu tworzyć. Poza tym sztuka koi, łagodzi obyczaje, a to co chyba najważniejsze – rozwija nas.

Mocne przeżycie

Klubowiczka, pani Lucynka, opisuje swoje reakcje na widok tych oryginalnych, kolorowych prac.

– Po pierwsze, jak weszłam tutaj, to było takie „wow”. To było naprawdę takie mocne przeżycie dla mnie, bo mnóstwo tych kolorów, od razu poczułam taką radość i było we mnie tyle pozytywnych emocji, że zaczęłam się do wszystkich uśmiechać, rozmawiać o fajnych rzeczach i patrząc jeszcze na te kamienie, na obrazy, pomyślałam: Boże, co ludzie potrafią zrobić, ile ludzie zawierają w tym swoich przeżyć, emocji. To było dla mnie piękne – dodaje pani Lucynka.

Tak oto klubowicze z To i Owo wkroczyli do barwnego świata bohemy i cyganerii artystycznej. Jak mówi jeden z klubowiczów, są „zdolnymi bestiami”. Bacznych obserwatorów klubowego życia nie powinno to zdziwić.

Elżbieta Bigas

Natalia Smagacz nową dyrektor ATElier Kultury

Od 30 lipca 2026 roku funkcję dyrektora ATElier Kultury w Jaworznie obejmie Natalia Smagacz. Zastąpi na tym stanowisku Marzennę Synowiec, która po wielu latach pracy zawodowej przechodzi na emeryturę.

Prezydent miasta Paweł Silbert, wraz ze swoimi zastępcami oraz sekretarz miasta, podziękował Marzennie Synowiec, obecnej dyrektor, za wieloletnią działalność na rzecz miejskiej kultury. Podkreślono jej zaangażowanie w rozwój instytucji oraz wkład w budowanie oferty kulturalnej Jaworzna. Jednocześnie prezydent powierzył Natalii Smagacz obowiązki dyrektora ATElier Kultury.

Natalia Smagacz jest związana z instytucją od września 2024 roku, kiedy objęła stanowisko wicedyrektora. Jest absolwentką Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach oraz Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej. Od lat działa w środowisku muzycznym i edukacyjnym jako wokalistka, dyrygentka, kompozytorka, aranżerka i nauczycielka. Prowadziła zajęcia muzyczne w Młodzieżowym Domu Kultury w Jaworznie oraz pracowała w jaworznickich placówkach oświatowych. Jest również założycielką zespołu wokalno-instrumentalnego „Zadyrygowani”.

Na stanowisku wicedyrektora pozostanie Marek Malisz, który nadal będzie współtworzył kierownictwo ATElier Kultury i uczestniczył w realizacji działań instytucji.

ATElier Kultury powstało w 2020 roku w wyniku połączenia trzech miejskich instytucji artystycznych: Centrum Kultury Teatr Sztuk, Archetti Orkiestry Kameralnej Miasta Jaworzna oraz eM Band Orkiestry Rozrywkowej Miasta Jaworzna. Od początku istnienia placówką kierowała Marzenna Synowiec, nadzorując proces integracji instytucji i rozwój jej działalności kulturalnej.

AZ/fot. UM Jaworzno

Włoska carbonara podbiła rynek

Gigantyczna carbonara na rynku w Jaworznie

Rynek w Jaworznie zamienił się w sobotę w mały kawałek Włoch. Wydarzenie z carbonarą w roli głównej przyciągnęło wielu mieszkańców i okazało się dużym sukcesem. Zamiast planowanych 200 porcji makaronu, przygotowano i wydano aż 300.

Włoskie gotowanie odbyło się w sobotę, 27 czerwca, podczas wydarzenia „Vacanze Romane”, czyli rozpoczęcie lata w stylu włoskim. Organizatorami byli restauracja Mattarello, WinoBranie, miasto Jaworzno oraz ATElier Kultury w Jaworznie.

Na rynku pojawili się włoscy szefowie kuchni, którzy wspólnie przygotowali tradycyjną carbonarę. Mieszkańcy mogli zobaczyć pokaz gotowania, poznać kulinarne ciekawostki i spróbować świeżo przygotowanego makaronu.

Największe zainteresowanie wzbudziło wspólne gotowanie tradycyjnej rzymskiej carbonary. Danie przygotowali włoscy szefowie kuchni: Giancarlo Russo, Nello Esposito, Maicol Guazzini, Enrico Monti, Gianpiero Casa, Federico Gonfia i Kinga Gonfia, wspólnie z Marcinem Sochą z Jaworzna. Mieszkańcy mogli zobaczyć pokaz gotowania, poznać kulinarne ciekawostki i spróbować świeżo przygotowanego makaronu.

Chętnych do degustacji nie brakowało, dlatego liczba wydanych porcji szybko przekroczyła wcześniejsze założenia. Przez całe popołudnie na rynku panowała włoska atmosfera. Były stoiska z produktami, atrakcje dla dzieci, włoska motoryzacja i muzyka na żywo.

(iw)

Rusza nabór wniosków o 300 zł na wyprawkę szkolną

Od 1 lipca rodzice i opiekunowie mogą składać wnioski o świadczenie z programu „Dobry Start”. To jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł na zakup wyprawki szkolnej dla uczniów rozpoczynających nowy rok szkolny. Świadczenie przysługuje niezależnie od dochodów rodziny.

Wsparcie można otrzymać raz w roku na dziecko uczące się w szkole do ukończenia 20. roku życia. W przypadku dzieci z niepełnosprawnością, które kontynuują naukę w szkole, świadczenie przysługuje do ukończenia 24 lat.

Wnioski mogą składać rodzice, opiekunowie prawni i faktyczni, a w przypadku dzieci przebywających w pieczy zastępczej – także rodzice zastępczy, osoby prowadzące rodzinny dom dziecka lub dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Obsługą programu zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wniosek można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną – za pośrednictwem platformy PUE/eZUS lub aplikacji mZUS, portalu Emp@tia albo bankowości elektronicznej. Świadczenie jest wypłacane wyłącznie na wskazany rachunek bankowy.

Nabór wniosków potrwa do 30 listopada. Osoby, które złożą dokumenty w lipcu lub sierpniu, otrzymają pieniądze najpóźniej do 30 września. Wnioski złożone od września do listopada będą rozpatrywane na bieżąco, a wypłata nastąpi w ciągu dwóch miesięcy od dnia ich złożenia.

Program nie obejmuje dzieci uczęszczających do przedszkoli ani realizujących roczne przygotowanie przedszkolne w tzw. „zerówce”. Świadczenie nie przysługuje również studentom.

AZ

eprasa.pl 6ccafb39a2

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

WYNAJEM

Wynajmę mieszkanie w Jaworznie-Podłoże 34.6 m. tel.503 034 820
19/D/26

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

DAREX MEBLE
Przyjmę do pracy stolarza lub pomoc stolarza
Darex Jaworzno ul Martyniaków 28
Tel 602 174 237

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26

Wszelkie prace remontowe, elektryka 575 418 065
16/D/26

Audyt energetyczny do programu Czyste Powietrze. Wizja lokalna, DPAE, świadectwo po pracach. Ponad 200 audytów. Jaworzno i okolice. RG Inżynieria, Rafał Gębski, tel. 794 397 788.
18/D/26

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam Toyota Auris 2015, 1.6 benzyna+gaz tel. 511 318 138
20/D/26

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne

Informacje kulturalne, wydarzenia: 1 – 7 lipca

2 lipca – godz. 17.30, Koncert rozrywkowy „W stronę słońca", Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
3 lipca – Letnie Kino Plenerowe, godz. 21.00, „Brzydka siostra", Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80,
3 lipca – godz. 19.00 – 22.00, Jawor Dance", letnie potańcówki w Jaworznie, Jeleń – dyskoteka przy ATElier Kultury
4 lipca – godz. 09.30 – Cytrynowe Rozpoczęcie Lata – marsz nordic walking, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
do 3 lipca – Letnia półkolonia „W świecie zwierząt", Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
do 3 lipca – Letnia półkolonia „Moc żywiołów", Klub MCKiS „Niko" ul. Na Stoku 14
5 lipca – godz. 14.00, Dzień Baniek Mydlanych & Bubble Run, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
5 lipca – godz. 16.00, Festiwal dinozaurów, Misja: Zaginione jajo, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
5 lipca – godz. 17.30, Dzień Kolorów, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
5 lipca- godz. 18.00, Festiwalove Atelier, Lato pod Płaszczką, Teatr Oddzielny Muzycznie,
6 lipca – 10 lipca, Letnia półkolonia „Rycerski szlak przygód", Klub MCKiS „Niko" ul. Na Stoku 14
do 31 lipca – „Radość tworzenia" – wystawa prac Pracowni Plastycznej Julii Ptasznik, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2.

eprasa.pl 6ccafb39a2

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 26/779 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 711

– Oj, panie detektywie! Sezon ogórkowy w pełni, wakacje wystartowały, więc co? Szykuje się jakaś luksusowa, zagraniczna wyprawa tropem międzynarodowych szpiegów?
– A daj pan spokój, panie Januszu… Ja tam wolę nasz rodzimy odpoczynek. U nas teraz taki upał, że asfalt się topi, a komary latają w krótkich spodenkach. Nie widzę żadnego powodu, żeby tłuc się gdzieś dalej.
– No wie pan co? Zagraniczne wycieczki są zawsze w modzie. Przecież nie ma to jak chłonąć inną kulturę, jeść oryginalną pizzę i narzekać, że za granicą wszystko drogie.
– Wolnego, sąsiedzie. Moja siostra właśnie wróciła z takiej „wyprawy kulturoznawczej". Była w Hiszpanii.
– Jak to? Przecież dopiero, co zaczął się lipiec. Kiedy ona zdążyła, jeszcze przed wakacjami?
– Ano tak. Bo teraz, panie Januszu, weszła nowa elitarna moda. Nauczyciele jeżdżą na „imprezy integracyjne" za granicę jeszcze w trakcie roku szkolnego.
– Daj pan spokój! Przecież z nauczycielskich pensji to im ledwo na weekend pod namiotem na Mazurach starcza, a i to pod warunkiem, że wezmą własne ziemniaki.
– No, jako detektyw muszę panu powiedzieć, że pan słabo weryfikuje fakty. Nie powiedziałbym, że zarabiają aż tak kiepsko. Może miliony monet to nie są, ale na pewno żyją już całkiem godziwie.
– Ale co? Zazdrości im pan tej zagranicy? Płot w płot mieszkamy, a pan tu nagle hiszpańskie fochy stroi?
– Ja nie zazdroszczę, ja analizuję. Taka moda nastała, że teraz każda szkoła chciałaby uderzać do Włoch albo Hiszpanii. A co najlepsze – dostają na to dofinansowanie z urzędu. Żyć nie umierać.
– Matko Boska… Już jako detektyw-amator widzę oczami wyobraźni, jak to wygląda. Wyjeżdża kilkanaście albo kilkadziesiąt nauczycielek z panem od WF-u na czele. Przecież tam foch goni focha. Na pewno nie wszystkim wszystko się podoba.
– No właśnie. Ciekawe, kto tam trzyma nocne dyżury na korytarzu jak na zielonej szkole, a kto do rana szaleje w hiszpańskich klubach?
– Nic z tego, panie Januszu. To są poważne, oficjalne wyjazdy szkoleniowe. A poza tym… jako człowiek z branży powiem panu jedno: co dzieje się w Vegas, zostaje w Vegas.
– Za moich czasów to szczytem integracji było wspólne pieczenie kiełbasy przy ognisku za salą gimnastyczną i śpiewanie „Sokołów".
– I widzi pan? Chyba te złote włoskie czasy też się już kończą. Podobno urząd się wkurzył i ma wejść odgórny zakaz takich wojaży.
– Jak to? A dlaczego chcą im zabrać tę odrobinę słońca?
– No, bo jak to wygląda z punktu widzenia logistyki? Wyobraź pan sobie sytuację: cała kadra pedagogiczna leci na „szkolenie", a potem – czarny scenariusz – lot powrotny zostaje odwołany. I co wtedy?
– No jak to co? Katastrofa!
– Dokładnie. Lekcje się nie odbywają, dzieci siedzą w domach, a cała szkoła zamknięta na cztery spusty, bo grono pedagogiczne utknęło na lotnisku w Barcelonie i popija sangrię.
– Oj, nowe czasy, nowe problemy… To, co teraz wymyślą ci nasi biedni nauczyciele, żeby ze sobą wytrzymać?
– Nic. Sezon turystyczny zamknięty. Trzeba będzie przeprosić się ze starymi tradycjami i znowu robić imprezy integracyjne w „Dwójce" przy muzyce z magnetofonu.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Jasie i Danusie nie gorsze

W ostatni piątek czerwca odbyło się w Pizzerii 2 spotkanie pań o imieniu Jasia i Danuta. Spotkanie to jest pierwszym ze spotkań z okazji czerwcowych imienin tych pań. Było miło i serdecznie. Mamy nadzieję, że Jasie i Danuty wytworzą coroczną tradycję spotkań. Tak, jak Krystyny i Zofie, a każde kolejne przyniesie miłe wspomnienia i nowe znajomości.

Artystyczna moc

Małgorzata Ostrowska dała czadu na koncercie z okazji Dni Jaworzna. Koncert odbył się na stadionie Victorii. Wszyscy młodzi i starsi, obecni na jej koncercie, byli bardzo zadowoleni. Mocny głos, mocna muzyka i dobre nagłośnienie spowodowało, że koncertu można było wysłuchać także w okolicy stadionu, siedząc na werandzie przed domem czy balkonie w bloku – popijając wodę czy kawę. Jednym słowem jest moc w artystce.

Ostre słowa

Dobór wykonawców, którzy mają wystąpić na scenie z okazji różnych świąt jest ważny, bo czasem dany koncert może okazać się totalną klapą i niewypałem. Tak było na ostatnich Dniach Jaworzna. Jeden z artystów dał na scenie upust swego „talentu" w przekleństwach i wulgaryzmach, które wychodziły mu najlepiej. Zniesmaczona część widowni, a w szczególności rodzice z dziećmi, którym takie zachowanie i słownictwo nie odpowiada, szybko zakończyli świętowanie miasta i powrócili do domów. Przestroga dla tych, co układają plan imprezy jest taka, aby poznać repertuar występujących, by takiej wpadki nie było. Bo na przekleństwa nie ma przyzwolenia.

Wakacyjne podróże Jaworznian

Okres wakacji to czas na urlopy, wypoczynek i relaks. Gdzie wyjeżdżają mieszkańcy naszego miasta? Można by rzec wszędzie tam, gdzie nie ma działań wojennych. Japonia Wietnam, Ameryka Południowa czy Północna, a nawet blisko północnego koła podbiegunowego. Chyba już nie nie ma miejsca, gdzie byśmy nie spotkali krajana. No, może pozostała Antarktyda.

Werońskie donice

Jedna z miłośniczek podróży przesłała do redakcji zdjęcie, na którym pięknie prezentują się duże donice, a w nich drzewka. Zdjęcie zrobiła na jednym ze skwerów w Weronie. Wypisz wymaluj nasze doniczki z jaworznickiego rynku. Może nieco różnią się kolorem i rodzajem zasadzonych drzewek, ale pomysł ten sam. Kto od kogo ściągnął? Jaworznianie od Werończyków, czy Werończycy od Jaworznian?

Jaworzno mało znane – Osobliwość

Gmina Jaworzno i Szczakowa w okresie międzywojennym (wikipedia)

Osobliwość to coś na swój sposób wyjątkowego, występującego raczej rzadko, wyróżniającego się na tle innych. Takie zjawiska dotyczą ludzi, miejsc czy sytuacji. Jakie natomiast osobliwości znaleźć można w granicach województwa, w którym żyjemy oraz w samym Jaworznie? Jak się okazuje, jest tego całkiem sporo.

Województwo, w którym żyjemy, jest jednym z mniejszych w naszym kraju, a jednocześnie drugim pod względem populacji po województwie mazowieckim. Jest jednocześnie najbardziej zurbanizowanym regionem w Polsce i jednocześnie jednym z najbardziej zindustrializowanym. Ze względu na to województwo nasze jest jedynym w Polsce, w którym występuje więcej miast na prawach powiatu (19) niż samych powiatów (17). Obszar ten zresztą sam w sobie jest niezwykle zróżnicowany. Połowa jego obszaru to rzeczywiście Górny Śląsk, jednak pozostała część to historyczna Małopolska. Nie znajduje to wszak odzwierciedlenie ani w nazwie województwa ani w jego heraldyce. Zróżnicowanie to zresztą jest o wiele głębsze. W obrębie „śląskiej części województwa" funkcjonuje przecież także Śląsk Cieszyński, a „małopolskiej części województwa" ziemia krakowska, Zagłębie, Podbeskidzie czy Ziemia Częstochowska. Jaworzno zaś położone jest na samym krańcu województwa śląskiego, na krańcu wschodnim, wcinając się w województwo krakowskie. A samo Jaworzno? Czym się wyróżnia?

To czwarta gmina miejska pod względem wielkości w województwie, a trzynasta w Polsce licząc ponad 152 kilometry kwadratowe. To w bardzo dużej mierze tereny zielone, w obrębie których promieniście rozlokowane są dzielnice i osiedla. Jaworzno właściwe leży w centralnej części Jaworzna jako takiego. Ponadto, w przeszłości na terenie dzisiejszego Jaworzna funkcjonowały w różnych okresach trzy różne miasta: Jaworzno, Szczakowa i Jeleń. W okresie międzywojennym i po wojnie istniały ponadto, oprócz gminy miejskiej Jaworzno i gminy miejskiej Szczakowa, odpowiednio gminy wiejskie o tej samej nazwie. Istniały więc na swój sposób dwa Jaworzna i dwie Szczakowy, z tą tylko różnicą, że siedziba gminy wiejskiej Jaworzno ulokowana była w Jeleniu, a siedziba gminy wiejskiej Szczakowa w samej Szczakowej. Warto także dodać, że nasze Jaworzno nie jest jedynym w Polsce. Miejscowość o takiej nazwie funkcjonuje chociażby także w województwie opolskim. Czym jeszcze możemy się pochwalić?

A mianowicie witrażem, który zdobi frontową ścianę kolegiaty św. Wojciecha i św. Katarzyny w centrum Jaworzna. To trójkątny obraz o powierzchni 177 m kw. i wysokości 18,5 m. Główną postacią jest św. Wojciech w biskupiej tiarze, z wiosłem w jednej i krzyżem w drugiej dłoni. Autorem witrażu jest Jerzy Skąpski. Witraż powstał w pracowni Anny i Ireneusza Zarzyckich w Krakowie w 1997 r. Zbudowano go z okazji 1000. rocznicy śmierci patrona świątyni. Drugi tak duży witraż znajduje się w Rypinie. Ten drugi jest jednak zdecydowanie większy.

Dumą Jaworzna jest też wysoki komin Elektrowni Jaworzno III. Mierzy on 306 metrów i jest najwyższym kominem w Polsce i jednym z najwyższych kominów w Europie i na świecie. Ciekawostką jest to, że przy budowie komina pracował obecny polski premier Donald Tusk. Mamy też długą, ponoć najdłuższą w Polsce, a przynajmniej w całym regionie, nazwę ronda. Chodzi o rondo im. 308. Krakowskiego Dywizjonu Myśliwskiego, które znajduje się na Osiedlu Stałym. Jaworzno wyróżnia się także tym, że jako jedno z niewielu na świecie posiada trójkątny rynek, natomiast rodowitą jaworznianką jest wybitna polska piosenkarka Basia Trzetrzelewska.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 6ccafb39a2